Nr. 263. Piątek. 18 Listopada 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zezwolił zastępcy prokuratora państwa Ambrożemu Janowskiemu przenieść się ze Stanisławowa do Przemyśla i mianował adjunkta lwowskiego sądu krajowego Franciszka Ksawerego Spławskiego zastępcą prokuratora państwa w Stanisławowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 listopada.

Na dwóch mężów stanu, ks. Bismarcka i Gambettę, zwraca się wytężona uwaga całego świata, bo obaj stoją na czele wielkich państw i obaj zapowiadają wiele niespodzianek, a w każdym razie wiele ciekawych walk politycznych. Stosunki, wśród jakich obaj ci mężowie stanu przystępują do spełnienia wielkich zadań, są zupełnie niepodobne do siebie. Ks Bismarck staje przed parlamentem, który zupełnie nie odpowiada jego życzeniom i nadziejom przed wyborami wyrażonym, Gambetta ma przed sobą Izbę w jak najlepszym składzie, bo z opozycya tak nieznaczną, że mniej licznej sam nie mógł sobie życzyć, jeżeli uznaje zasadę, że opozycya jako czynnik życia i ruchu politycznego jest koniecznie potrzebną. Zdawałoby się zatem, że w porównaniu z ks. Bismarckiem pozycya Gambetty jest nierównie silniejszą, a tymczasem rzecz ma się całkiem przeciwnie. Ks. Bismarck czerpie całą siłę swoją z zaufania monarchy, którą, jak się właśnie teraz pokazało, posiada i posiadać będzie nadal w całej pełni, Gambetta zaś stoi i upada razem z tą większością, która panuje w Izbie dotąd tylko, dopóki jest zgodną i solidarną. Ks. Bismarck zatem może zaraz na wstępie nowej sesyi ponieść klęskę, otrzymać wotum nieufności, a mimo to nie przestanie być pierwszym ministrem, kiedy tymczasem Gambecie wystarczyłaby jedna klęska parlamentarna do upadku.

Różnica w programie jest zbyt jaskrawa, żeby ją podnosić potrzeba. Gambetta jest przecież głową stronnictwa, wobec którego okrzyczani za wrogów państwa postępowcy niemieccy może uchodziliby we Francyi za reakcyonistów. Ale obaj mężowie stanu zbliżeni są przecież do siebie przynajmniej w tem, że w swych parlamentach mieć będą przeciw sobie w pierwszym szeregu dawnych przyjaciół politycznych, ks. Bismarck postępowców i liberałów, Gambetta radykałów, z którymi bądź co bądź szedł długo ręka w rękę, aby ich nieszkodliwymi uczynić, jak mówili jego wielbiciele, aby na ich barkach wywyższyć się i potem poddać się innemu prądowi, jak mówią dziś sami radykaliści. Za to Gambetta ma kilkuset szczerych i zupełnie oddanych sobie przyjaciół politycznych, powolnych, na razie przynajmniej, na każde skinienie jego, gdy tymczasem ks. Bismarck zadowolić się musi zlepkiem różnych żywiołów chwilowo tylko zebranych w jeden obóz, ale zasadami rozdzielonych tak, że nigdy z tego nie może wytworzyć się zwarta, solidarna większość parlamentarna.

Jeżeliby chodziło o wynalezienie jednej jeszcze wspólnej okoliczności, to chybaby przytoczyć wypadało to, że obaj mężowie stanu zgotowali niespodziankę parlamentowi, krajowi a poniekąd i patrzącemu na nich całemu światu politycznemu. Książę Bismarck wspomniał o demisyi; krok taki odpowiadał zupełnie według wszelkich reguł parlamentarnego systemu rezultatowi wyborów i byłby przyjęty jako naturalne następstwo, a tymczasem wszystko pozostaje w dawnym stanie. Gambetta przygotowywał się długo do utworzenia gabinetu, Francya oczekiwała, że gabinet ten będzie stanowić kollegium samych znakomitości i nazwała go już naprzód wielkim, a tymczasem lista ministrów nie zawiera samych niepospolitych ludzi, i kto wie, czy wyższości intellektualnej nie miał gabinet poprzedni z Ferrym na czele.

Powodzenie ks. Bismarcka i Gambetty w nowych parlamentach w równym stopniu interesuje świat polityczny, bo programy obu tych mężów stanu mają znaczenie ogólne, sięgające po za granice obu państw. Powodzenie ks. Bismarcka oznacza reakcyę przeciw temu zdyskredytowanemu liberalizmowi, który doktrynami długi czas obałamucał ogół, ale nie zostawił po sobie trwałych upominków, a nawet okazał się niezdolnym do twórczej pracy organicznej na polu społecznem i ekonomicznem, powodzenie Gambetty oznaczać będzie zażegnanie nowych nieszczęść, jakie na Francyę każdej chwili sprowadziliby radykali, gdyby mogli chwycić za ster albo przynajmniej postarać się o mętną wodę, t. j. wywołać anarchię. O pogromie liberalizmu niemieckiego zdania i sympatye są podzielone, wobec radykalizmu francuskiego cała intelligentna Europa jednakowo jest usposobioną, jednako czuje jego niebezpieczeństwa i jednako pragnie jego poskromienia.

Rada państwa.

Podajemy dalszy ciąg mowy JE. pana ministra **Dunajewskiego**, mianej na posiedzeniu Rady państwa z dnia 14 b. m.

Co się tyczy dochodów, wynosi ogólna suma preliminowanych przez rząd na r. 1882 dochodów 433,082.858 zł. W r. 1881 preliminowanowano 409,645.994 zł., ztąd na rok 1882 cały dochód *brutto* preliminowanego pokrycia o 23,436.864 zł. więcej wynosi. Ta podwyżka dochodów w znacznej części sprowadza się na podatek od cukru i pozostające z tem w związku podwyższenie restytucyj. Gdy się rozpatrzy poszczególne ministerstwa także pod względem pokrycia, pokażą się następujące ważniejsze różnice:

Przy prezydyum rady ministrów okazuje się podwyżka dochodów w ilości 80.780 zł. z powodu przejęcia telegraficznego biura korespondencyjnego; przy ministerstwie spraw wewnętrznych znów dochód mniejszy o 98.056 zł. z powodu zwinięcia zakładów kontumacyjnych dla bydła w Galicyi i na Bukowinie i stojących z tem w związku taks; przy ministerstwie obrony krajowej w porównaniu z rokiem przeszłym zmniejszenie o 1,139.800 z powodu przeniesienia dochodu z taks wojskowych na etat kasowości ogólnej. Przy ministerstwie oświecenia pokazuje się *minus* 831.384 zł.. z powodu ubytku udziału w likwidowanem mieniu zachodnio-galicyjskiego funduszu wyrównawczego.

Przy ministerstwie skarbu jest dochód kasowości wyżej preliminowany o 854.900 zł. z powodu taks wojskowych, które niestety nie w tej samej kwocie wpływają, w jakiej w właściwej ustawie preliminowane były, i z powodu wyższych wydatków nadzwyczajnych. Przy dochodzie z podatków bezpośrednich jest ogólny dochód większy na rok 1882 o 1,420.000 zł. preliminowany, bo wyniki kilku lat poprzednich, rachowane wedle ich średnicy, zupełnie usprawiedliwiają przyjęcie wyższego dochodu, mianowicie przy podatku dochodowym. Przy ostatnim jest do podniesienia, że mianowicie oprócz dopływów, które z spotęgowanej czynności przemysłowej wynikają, także jeszcze podatek dochodowy niektórych dotychczas wolnych od podatku dochodowego dróg żelaznych musiał być preliminowany. Przy podatku

---

12)

WSPÓLNICY

POWIASTKA

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA“

VI.

(Ciąg dalszy.)

Chłopiec pochwycił z kąta rozszczepany kijek, w którym tkwiła zakopcona łojówka i otworzywszy klapę w podłodze w tym samym salonie, spuścił się do lochu.

— Któż to kupił?

— Może ci sami co w Porębie?

Pan Jacenty kiwnął tylko głową na znak potwierdzenia.

— Ależ to Krezusy jakieś, jak Boga kocham! — zawoła gruby jegomość. — A dajcież mi ich, gdzież oni są, niechże też i ja co sprzedam.... Możeby kupili parę stogów siana....

— Wystawcie sobie, byłem w tarapatach.... Trzeba mi pięćset reńskich na gwałt od chłopaka, który stoi u profesora na stancyi, a tu ani rusz.... Kruty, werty, już chciałem wołać Berka o jęczmień, bo nic innego nie mam do sprzedania, ale się ociągam, bo Herod ten kazałby sobie, zaraz młócić, a ja nie mam czasu.... Aż tu przyjeżdża Dawid....

— Ten stary cygan....

— Cygan nie cygan, jednak zrobił.. Sprzeda jaśnie pan wełnę? Sprzedam, albo co? Mam kupca.... Żartujesz.... *Auf meine munes* mam.... On czeka w karczmie, obywatel, co on chce handlować wełną... Dawaj go... Tylko, powiada, niech jaśnie pan z nim nie tak jak z naszym, on jest delikatny pan.... Przyprowadził go....

— Zkądże? — pyta ów brunet.

— Z Poręby, on tam siedzi od paru tygodni i odbiera zboże od Jaskuły.... Ja panie dobrodzieju zaraz wódeczki, śniadanko, cygarko, patrzę, jakiś poczciwina i gaduła. Opowiada różne swoje historye, jakie miał z żydami i adwokatem o dzierżawę.... Potem zaczyna o wełnę. Mówię, mam do sprzedania. Każę przyprowadzić barana, oglądają, wycinają próbkę, stary nawet patrzy przez jakieś szkiełko, jak to mają zegarmistrze, i mówi, co ja chcę? Na chybił trafił powiedziałem czterdzieści, targ w targ, ubiliśmy na trzydzieści pięć, dał zadatku trzysta a reszta pieniędzy na jutro....

— To się orżnął biedaczysko....

— Kto wie, może oni mają takich kupców, gadali coś, że pocztą do Amszterdamu....

— Winszuję — rzecze brunet — sąsiad zrobiłeś kapitalny interes.... Teraz wziąć pieniądze bez procesu za taką cena....

— No, nie wszystko to dla mnie, Dawidek tęgo mię obdarł.

— Ile?

— Pięć reńskich od kamienia ale cóż robić!

— I któż to są ci nowi kupcy w naszych stronach? — pyta znowu chuderlawy, targając sobie brodę z niecierpliwości. — Że ja też i nie mogę na nich trafić!

— Jedź sąsiad do Poręby, tam siedzi ten mój stary.

— A reszta?

— Drugi ma być jakiś pisarz z banku, młody fanfaron, tak powiada Dawidek, a trzeci obcy, z grubemi pieniądzmi....

— Niemiec?

— Nie, nasz. Sprzedał majątek w Królestwie i chce handlować....

— Jeżeli tak dalej będą iść, to nie daleko zajdą.... — konkluduje gruby, nalewając wino do kieliszka. — A szkoda panie dobrodzieju, bo jak się jeden, drugi sparzy, to nigdy nie wyjdziemy z rąk żydowskich.... Powiadają, że straszny popłoch stał się między nimi, i odgrażają się, że ich tak powikłają, że stracą....

— Jużci sąsiad dobrodziej daruje — mówi pan Jacenty, próbując wino i przyglądając się kieliszkowi do światła — że nikt nie będzie od siebie, ale do siebie.... Co tam, wypijmy zdrowie Dawidka....

— Nie, już wolę tej nowej spółki — odzywa się poważnie starszy z białemi wąsami....

— Zgoda, spółka niech żyje! — zawoła pan Jacenty.

Nasz Stanisław już nie mógł wytrzymać dłużej. Śledzia ani tknął, lecz zasłoniwszy się jakby ze wstydu kołnierzem futra, szybko przebiegł pokój, a zapłaciwszy w sklepie co się należy, kazał zajeżdżać powozowi.

— To ja proszę jasnego pana, co pan posyłał — zaczepia go w sieni jakiś mizerny, piegowaty, z ryżemi włosami żydzina, widocznie krawiec, bo jeszcze ma pasemko czarnych nici zarzucone na szyi.

— Czego ty chcesz odemnie?

— Ja jestem Fajwel, krewny Fridlera, on pisał, co ja mam jechać do Poręby.

— Ty? do Poręby? — mówi nieprzytomnie Stanisław. — Nie potrzeba! — krzyknie, spoglądając marsem na owego biedaka, i wskoczywszy prędko do powozu, każe jechać.

Trudno mi tu opisać walkę wewnętrzną tego człowieka, jaka stoczył sam z sobą podczas tej mili drogi, dzielącej go od Poręby. Co chwila podskakiwał na siedzeniu, rozpinał futro pod szyją, zdejmował czapkę wychylając głowę na zewnątrz, a z ust jego sypały się urywane słowa szyderstwa na siebie i swoich spólników. Nie tyle mu chodziło o straty materyalne, ile o wstyd, że się stał przedmiotem żartów publicznych, które musiał z taką rezygnacyą wysłuchiwać. Gdyby choć jedna setna część pogróżek, jakie wówczas miotał na żydów, na Kazia i tego niedołęgę Okoniewskiego, na żonę i cały kraj, spełniła się kiedy — większa część tych osób już dawnoby święta ziemię gryzła, a on sam siedział w więzieniu do samej śmierci....

Szczęściem dla niego i tych wszystkich zagrożonych, że droga z miasteczka do Poręby była jak najhaniebniejszą, i konie ledwo noga za nogą wlec mogły ciężką dorożkę, zbudowaną do jazdy na bruku. Miał więc czas wysapać się należycie, nim zobaczył z daleka rysujący się dwór w Porębie, ozdobiony dwoma szkieletami suchych topoli.

Ostatek wewnętrznej burzy, chociaż już bez piorunów, rozwiał się na stoku góry wiodącej do pańskiego przybytku, góry o glebie gliniastej, lepkiej, którą z powodu zupełnego ustania koni przebywał pieszo w wielkich futrzanych butach. Co zrobi dwa kroki, to musi stawać, a wyłamawszy kij z płotu, oczyszczać nim żółtawe i piętrzące się bryły gliny.... Nareszcie zmęczony, oblany potem, dobił się przecie do starej bramy z daszkiem, wiodącej do gumien. Tu już ziemia była porośnięta zwiędłym trawnikiem, więc lżej mu iść ku otwartej stodole, w której kilka wiejskich kobiet na środku klepiska podsiewa przetakami pszenicę.

— Moje kobiety, a którędy do dworu?

— Niech pan idzie koło obory na prawo, jest tam przełaz do sadu, a z sadu to już prosto....

— Psów nie ma?

— Bogać tam nie ma, jest tego moc — odzywa się jedna — ale może karbownik wielmożnego pana zaprowadzi.

spożywczym jest ogólny dochód większy o 11,414.000 zł. preliminowany; w tę sumę, rozumie się, jest policzony większy dochód z podatku od cukru w ilości 10,300.000 zł.; oprócz tego jest na podstawie przeciętnie obliczonych wynikłości lat ostatnich większy obrot przy podatku od mięsa, bydła na rzeź i piwa. Powrócę jeszcze do tych liczb. Dochody z ceł okazują się o 1,787.756 zł. większemi, dochody z soli o 259.700 zł., dochody z tytoniu o 1,059.000 zł., ze stemplów i taks i należytości od interesów prawnych o 280.000 zł. Po raz pierwszy okazuje się w preliminarzu także dochód z wyszynku i drobnej sprzedaży palonych mocnych napojów z dochodem w ilości 800.000 zł. preliminowanym, podczas gdy przy pierwotnem przedłożeniu projektu dochód w ilości $1\frac{1}{2}$ miliona był spodziewany. Zmiany, którym jednak pierwotne przedłożenie podane zostało w obu Izbach reprezentacyi państwa, oddziałały na zmniejszenie tej sumy, przyczem jeszcze jest do nadmienienia, że to przecież jest pierwsze zaprowadzenie podatku, nadzieja wyższego dochodu nie jest więc wykluczona. Przy mennictwie pokazuje się dochód mniejszy z powodu ograniczonego bicia monety.

Dochody ministerstwa handlu są o 2,099.594 złr. większe, bo poczty i telegrafy wykazują wciąż wzrastający dochód z ruchu. *(Brawo z prawicy).*

Dochody ministerstwa spraw rolniczych są o 77.000 zł. wyżej preliminowane z powodu korzystniejszych wyników gospodarstwa w lasach i dobrach.

Przy subwencyach i dotacyach pokazuje się dochód większy o 143.000 zł. z powodu zwrotu wypłaconych w nadmiar gwarancyj przedsiębiorstwom komunikacyjnym.

Gdy się teraz wobec tych liczb postawi pytanie: w jakim stosunku pozostają dochody zwyczajne do wydatków zwyczajnych? pokazuje się, co następuje: Wydatki zwyczajne wynoszą 419,214.483 złr., dochody zwyczajne, jak je preliminowano, 417,839.524 zł. W budżecie zwyczajnym pokazuje się więc niepokryta suma 1,374.959 zł. Gdy się uwzględni, że tak zwane pragmatyczne wydatki, przy czem także wcale znaczne wydatki jako nadzwyczajne wstawione się znajdują, w naszym budżecie w rubryce wydatków zwyczajnych figurują, możnaby powiedzieć, że dochody zwyczajne wydatki zwyczajne nietylko zupełnie pokrywają, lecz także je do pewnej części nawet przewyższają. (*Brawo, brawo z prawicy*).

Co się teraz tyczy wydatków nadzwyczajnych, które właściwie stanowią ciężar główny w naszym budżecie, ogólna suma ich wynosi 51,677.910 zł.; dochody nadzwyczajne wynoszą 15,243.334 zł. Pomiędzy temi zaś wydatkami nadzwyczajnemi, które są właściwą przyczyną niedoboru, zachodzą: zwrot asygnat skarbowych 10 milionów, subwencye i dotacye razem 20,217.853 zł., budowa drogi żelaznej Arletańskiej na rok 1882 5,500.000 zł., strata na monecie 4,441.497 zł., budowle drogowe, wodne i inne 5,208.000 zł.; całkiem pewne więc wydatki, z których niektóre po upływie pewnego czasu nie mogą powrócić, bo tylko na taki były przyzwolone, a inne pod względem narodowo-ekonomicznym, jak budowle drogowe i wodne, do prawdziwie wielce produkcyjnych zaliczone być mogą.

Gdy się przerachuje przedłożony budżet na liczby *netto* i ugrupuje wydatki wedle celu użycia na dwie główne kategorye, pokażą się liczby następujące: Właściwe wydatki administracyjne królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa wynoszą 93,820.000 zł.; ogólne wydatki państwowe, subwencye, dotacye, dług publiczny, asygnaty skarbowe $142\frac{1}{2}$ miliona, budowa kolei Arletańskiej $5\frac{1}{2}$ miliona, kwota na sprawy wspólne tymczasowo 81,880.000 zł. — wynika przeto w wydatkach budżet *netto* w ilości 323,700.000 zł. Naprzeciw tym wydatkom stawają dochody *netto* w ilości 285,900.000 zł., i wynika znowu ta sama na początku wymieniona liczba niedoboru *brutto* 37,800.000 zł.

W roku zeszłym, gdy miałem zaszczyt wystąpić przed wys. Izbą w tej sprawie, pozwoliłem sobie wypowiedzieć zdanie moje w tym duchu, że wobec trwającego przez dłuższy czas niedoboru w finansach państwa trzy tylko mogą być drogi, które prowadzą do usunięcia niedoboru w pewnym przewidzianym, niezbyt długim czasie. Pozwoliłem sobie wówczas położyć nacisk na to, że, gdzie chodzi o usunięcie większego niedoboru, przez oszczędności można osiągnąć rezultat niebezpieczny. Jeśli dobrze sobie przypominam, użyłem wyrazu „wydatnych oszczędności“, wydatnych rozumie się w stosunku do zamierzonego celu, t. j. do usunięcia niedoboru, bo przecież oszczędności, jeżeli mają być wydatne, mojem zdaniem już to istniejące prawa naruszyć, już to potęgę monarchii na niebezpieczeństwo narazić, już też także, czego absolutnie unikać trzeba, w rozwoju państwa i jego ludów zupełny zastój sprowadzić muszą. Wskazałem więc na dwie mojem zdaniem w tym względzie o wiele ważniejsze zasady, mianowicie na konieczność podźwignienia dochodów państwa, i tu pozwoliłem sobie wypowiedzieć nadzieję, że już natura stosunków ekonomicznych i właściwa wszystkim ludom tego państwa siła i pracowitość także bez bezpośredniego wpływu państwa przyczyni się do podźwignięcia dochodów państwa, a więc przynajmniej do zmniejszenia niedoboru.

Otóż gdy tę nadzieję z osiągnionemi dotychczas rezultatami porównamy, może następujące liczby posłużą do objaśnienia tego stanowiska. Nie porównywam rezultatu ubiegłego okresu roku 1881 z preliminarzem, bo przecież rezultaty nie dają się tak dzielić wedle okresów regularnych, bo terminy płatności dla opodatkowanych nie są równe i nie te same w wszystkich częściach monarchii. Zdaje mi się, że stosowniejszą, właściwszą podstawą porównania jest wynikłość dziewięciu miesięcy roku 1881 z wynikłością dziewięciu miesięcy roku 1880. A tu przedstawiają się liczby następujące:

Suma podatków bezpośrednich w dziewięciu miesiącach roku 1881 w porównaniu z dziewięcioma miesiącami roku 1880 daje dochodów więcej o 962.542 zł., bo przy niektórych podatkach, jak wspomnieć już miałem zaszczyt, dochód mniejszy, przy innych, jak przy podatku dochodowym, znacznie większy dochód osiągniono. Przy podatku od okowity w pierwszych dziewięciu miesiącach tego roku w porównaniu z pierwszemi dziewięcioma miesiącami roku 1880 osiągnięto dochód większy, ale nieznaczny, mianowicie 43.815 zł.; przy podatku od piwa tegoż okresu dochód większy o 1,377.273 zł., przy podatku od mięsa nieznaczną sumę 54.000 zł., przy sprzedaży soli osiągnięto dochód większy o 324.315 zł., przyczem nadmieniam, że konsumcya wewnętrzna uczestniczy w tem aż do wysokości 300.000 zł. Przy sprzedaży tytoniu osiągnięto dochód większy o 1,379.007 zł., przyczem pozwalam sobie nadmienić, że właśnie najtańsze gatunki i właśnie te, których taryfy cen jeszcze nie podwyższono, mają największy udział w tym większym dochodzie. Przy stemplach i taksach osiągniono dochód większy o 456.350 zł. Wynikłość dziewięciu miesięcy roku 1881 w porównaniu z tymże okresem roku 1880 jest przeto o 4,597.300 zł. korzystniejsza. Mniejszy był dochód z należytości skarbowych w całej sumie 138.500 zł. i przy loteryi mniejszy o 886.614 zł. (*Brawo! brawo z prawicy*). Wykazuje także podatek od cukru większy dochód w tym okresie; ale ze znanych przyczyn umyślnie nie wziąłem go do rachunku, bo nie można go uważać za rzeczywisty większy dochód państwa.

Otóż co się więc tyczy podwyższenia dochodów państwa na naturalnej drodze wyzdrowienia ekonomicznego, mniemam, że doświadczenie potwierdziło to zdanie nie tak nieznaczną przecież sumą 4,600.000 złr. okrągło.

Co się zaś tyczy dalszego podwyższenia dochodów państwa, pozwalam sobie przypomnieć wys. Izbie, że projekt rządowy, który już w tej wys. Izbie przeszedł obrady i stanowczo jest załatwiony, czeka konstytucyjnego załatwienia swego w drugiej wys. Izbie. Jest to reforma podatku budynkowego. Po tych zmianach, które w tej tu wys. Izbie przedsięwzięto, można większy dochód, gdy projekt stanie się ustawą, przyjąć w ilości 1,190.000 złr podczas okresu przejściowego; po okresie przejściowym nadwyżka dochodu wynosiłaby więcej niż 2 miliony. Dalej czeka załatwienia w tej wys. Izbie nowela o należytościach skarbowych, której dochód nowy oblicza się około 4 milionów, bo ściśle tego obliczyć nie można.

W najbliższej przyszłości rząd będzie miał zaszczyt wnieść do wys. Izby projekt, mający na celu rewizyę taryfy celnej. (*Brawo! brawo! z prawicy.*). Nie będę się rozwodził teraz o ekonomicznem znaczeniu projektu tego, bo on nie należy bezpośrednio do wydziału ministerstwa skarbu; ale pomyślano w projekcie tym w łączności z król. węgierskim rządem nietylko o rewizyi ceł, przeznaczonych właściwie dla przemysłu i w ogóle produkcyi bezpośredniej i jej opieki, lecz, rozumie się, pomyślano także o zniesieniu tych ceł, które uważa się za podatki, czyli innemi słowy za cła finansowe. W łączności z projektem o nafcie, który również czeka załatwienia, co do którego także ułożono z król. rządem węgierskim zmiany, udział, który nasza część monarchii mieć będzie w większym dochodzie tylko przy cłach finansowych, jakiego z całem prawdopodobieństwem spodziewać się można, wynosić będzie 8 milionów złotych. (D. n.)

Karbownik, którego proponowała kobieta, spał między snopkami, zasłonięty połową wrót, żeby na niego nie wiało, i dopiero zerwał się na równe nogi, gdy nań zawołano.

— Mój przyjacielu, zaprowadź mię do dworu, bo podobno złe psy macie.

— Eh, one ta nie gryzą, tylko szczekają....

— Zawsze proszę cię...

— Nie mogę wielmożny panie odejść ze stodoły, trzeba pilnować.

— A jak spisz, to co?

— Ho, ho, wielmożny panie — mówi pociesznie uśmiechnięty — ja tam niby spię, ale ja wszystko widzę, co się dzieje.

Jednak dał się namówić i wziąwszy w opiekę nieznajomego, po pod ścianami budynków, odpędzając psy i głosem i laską, szczęśliwie dostawił go do ganku. W sieni nie było żywej duszy, w pierwszym pokoju także, nie wiele tedy myśląc, zaczyna się pan Stanisław rozbierać sam, chociaż mu to przychodzi z ciężkością. Złożywszy futro, szal, zabłocone buty futrzane, już zupełnie uspokojony, puszcza się na dalszą wędrówkę. Przechodzi wielki salon jadalny, z podartemi, brudnemi i wygniecionemi sofami, dalej pokój, zdaje się, kredensowy, i tu zastaje także drzemiącego na zydlu kogoś w rodzaju lokaja. Rozbudziwszy go z trudnością, zapytuje o pana Jaskułę.

— Nie wiem, czy jest, a jeżeli jest, to spi w kancelaryi.

— Możeby go obudzić?

— Nie można proszę pana, strasznie się gniewa o to.

— A długo on sypia?

— Jak czasem, ale prawie do samej kolacyi.

— Gdzież tu jest ten pan, co to zboże odbiera, ten stary z miasta, albo może pan rządca?

— Ten stary stoi w oficynie, ale on najczęściej u naszego starszego pana tam za salą. Pewnie tam i rządca jest, grają w karty, bo starszy pan lubi ciepło i pali mu się dwa razy, to do niego się schodzą.

Stanisław przeszedł ową salę paradną także obdrapaną, pustą i zimną, a ztąd już łatwo trafić do pana Mikołaja, bo właśnie rozlega się jego wesoły śmiech przez jedne z trzech drzwi prowadzących ztąd do dalszych pokoi.

— Jak mi Bóg miły, skroję ja wam kurtę, o skroję....

— No graj pan! — słychać głos rządcy — na co tyle preludyj... Ile?

— Osiem.... nie przepraszam, dziewięć bez atuta.

— Nie wolno się poprawiać! — zawoła trzeci nosowym tonem.

— Na więcej wolno, mniej nie wolno....

Właśnie w tej chwili wszedł pan Stanisław, ale panowie siedzący w drugim końcu przy piecu podłużnego pokoju, wcale go nie słyszeli....

Okoniewski czerwony jak burak, z rozpiętą kamizelką, a cygarem w ustach, trzyma wachlarz kart w ręku i tak się śmieje rozkosznie przypatrując się zakłopotaniu partnerów, jak dziecko kiedy dostanie karmelek i drugim się przekomarza. Aż tu naraz, chrząknąwszy dobitnie, zbliża się pan Stanisław do stolika i staje naprzeciw niego. Szlachcic przypadkiem spojrzał, oczy wytrzeszczył ze zdziwienia i zerwawszy się nagle z krzesełka przyskoczył do wspólnika.

— Złoto, srebro widziałem, jak mi Bóg miły, to pan Paternacki! A witajże dobrodzieju kochany. Prędzejbym się śmierci spodziewał....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przyjęcie ministerstwa Gambetty),

Z wyjątkiem prasy, która żyje jeszcze tradycyami napoleońskiemi, i prasy radykalnej, inne organa francuskie przyjęły nowy gabinet nie z zapałem, to prawda, ale bez wyraźnej niechęci. Pewne niezadowolenie objawia w swoich dziennikach dotychczasowe stronnictwo rządowe; niechęć ta jednak nie jest trudną do wytłómaczenia, gdyż stronnictwo to spotkał poniekąd zawód. Z dawnych a wybitnych zdolnościami członków rządu, jak Say lub Freycinet, nie wszedł żaden do nowego gabinetu, wprawdzie dlatego, że nie przyjęli czynionych im propozycyj, ale sam fakt, że nie biorą udziału w nowym rządzie, usposabia umiarkowańszych nieprzychylnie.

Organ prezydenta republiki, za który uchodzi *Paix*, mówi otwarcie: „Ponieważ ministrowie gotowi są słuchać bezwarunkowo Gambetty, na niego zatem spada największa część odpowiedzialności.“

Journal des Débats mniema, że „jeżeli Gambetta poświęci cokolwiek ze swego radykalnego programu bellevilskiego, to gabinet jego liczyć może na ogólną sympatyę. Jakkolwiek bowiem nie mamy wielkiego ministerstwa, to mieć będziemy przynajmniej wielki program.“

Dzienniki monarchiczne i intransigentów schodzą się z sobą nietylko w opinii, ale i w sposobie wyszydzania Gambetty, który po zamiarze stworzenia wielkiego gabinetu, utworzył bardzo mały gabinet.

H. Rochefort nazywa gabinet Gambetty, ministerstwem ślepych, którym przewodniczy król jednooki. W dalszym ciągu swoich wycieczek. mówi, że nowy gabinet jest dydakturą. Gambetta jest w nim głową, której brakuje korpusu.

Z wielkiem zadowoleniem natomiast odzywają się pisma postępowe o ministerstwie. Piszą one, że Gambetta dał dowód, iż idzie mu na seryo o reformy. Za czasów cesarstwa mówiono o wielkich rzeczach a robiono bardzo mało. *Voltaire* zapewnia, że Gambetta nie chciał poświęcić żadnej sprawy kwestyom osobistym. Oś nowego ministerstwa oparta jest o unię republikańską.

Wreszcie z powodu uwag, że nowy gabinet składa się przeważnie z ludzi młodych, pisze *Republique Française*:

„Wolimy, żeby do władz administracyjnych wstępowali ludzie, których wziętość urość jeszcze może, niż tacy, którzy żyją już tylko zdobytą dawniej reputacyą. Dyskusya nad wiekiem i rozgłosecm złonków rządu nie zajmuje nas zgoła, gdyż jedynie ważną rzeczą jest, że nowe ministerstwo jest ministerstwem reformy i pracy, i że każdy z członków jego chce pracę swoją poświęcić postępowi praktycznemu, na który kraj czeka. Trzeba było złożyć dowód chęci postępowania w tym kierunku, rząd więc musiał starać się o członków odpowiednich do wspólnego i jednomyślnego programu, a nie mógł uwzględniać jedynie charakterów i zalet osobistych.“

Siècle wstrzymuje się z wydaniem sądu o nowym gabinecie i jego członkach mówiąc, że patryotyzm nakazuje mu zająć stanowisko wyczekujące wobec „pewnych osób“ w nowym gabinecie.

(Ministrowie Gambetty.)

Podane niedawno szczegóły biograficzne o niektórych członkach nowego gabinetu francuskiego, uzupełniamy dzisiaj świeżo zebranemi datami.

Generał Campenon, który objął sukcesyę po ministrze wojny, generale Farre, należy do najstarszych wiekiem członków „młodego“ gabinetu. Liczy on lat 62, służył w artyleryi. Jest to stary republikanin. W chwili zamachu stanu był kapitanem sztabu generalnego, został aresztowany i bawił przez czas krótki w Afryce, dokąd został deportowanym. Następnie pomagał bejowi tunetańskiemu przy reorganizacyi jego niewielkiej armii, poczem pogodził się z cesarstwem, wstąpił napowrót do służby francuskiej, walczył w Indyach i w Chinach, a podczas wojny francusko-pruskiej był szefem sztabu generalnego przy generale Legrand. Raniony pod Metzem, dzielił los załogi tej twierdzy i czas niewoli spędził w Akwizgranie. Generałem dywizyi został mianowany w r. 1879 i od tego czasu dowodził piątą dywizyą piechoty, stojącą załogą w Paryżu.

Ministrów marynarki dotychczas zazwyczaj wybierano z pomiędzy admirałów i kontradmirałów, minister Gougeard, powołany przez Gambettę, jest wyjątkiem od tego prawidła. Był on kapitanem okrętu liniowego i w tym stopniu otrzymał emeryturę. Liczy lat 52. W wojnie francusko-pruskiej dowodził dywizyą armii nadloarskiej i odznaczył się w różnych bitwach, a szczególniej pod Auvours i pod Le Mans.

Ministrem handlu, kolonij i marynarki kupieckiej został Maurycy Rouvier, którego wejście do gabinetu, jak utrzymują, stało się główną przyczyną nieprzyjęcia teki przez Freycineta. Rouvier urodził się w r. 1842 w Aix. Po ukończeniu fakultetu prawnego został adwokatem. Już za rządów Napoleona zwracał na siebie uwagę jako zdolny mowca parlamentarny. Należał do zgromadzenia narodowego a później był członkiem Izby jako deputowany w okręgu Rhônne. W r. 1876 pisma rojalistowskie podnosiły przeciw Rouvierowi oskarżenie o występek przeciw moralności publicznej. Obwiniony wytoczył proces i został uznany niewinnym a oskarżyciele oszczercami, ale skandaliczny proces nie poszedł w zapomnienie, przypominają mu to dzisiaj organa niechętne. Opinia publiczna we Francyi poczytywała zresztą oczyszczenie honoru przed sądem na równi z upadkiem moralnym. Procesem tym zajmowała się nawet komisya Izby i po ściśłem śledztwie orzekła, że Rouvier był oczerniony niesłusznie.

KRONIKA

= **Magistrat lwowski** — odwołując się na § 14 instrukcyi do ustawy wojskowej, według którego każdy popisowy, t. j. należący do klasy wieku obowiązanych do stawienia się przy najbliższym regularnym poborze do wojska, zgłosić się winien pisemnie lub ustnie do naczelnika gminy swego miejsca pobytu w miesiącu grudniu celem zapisania go w poczet powołanych do poboru — wzywa wszystkich popisowych, urodzonych w latach 1862, 1861 i 1860 i do gminy tutejszej przynależnych, jakoteż obcych przebywających tu w jakimkolwiek celu (naukowym, handlowym, przemysłowym i t. p.) tudzież wszystkich tych, którzy wyszli już z pomienionych klas wieku popisowego, jednakże nie przekroczyli 36 roku życia, i z jakiejkolwiek

przyczyny nie uczynili jeszcze zadość powinności wojskowej, aby się do spisu poborowych w grudniu 1881 zgłosili w miejskim urzędzie konskrypcyjnym osobiście, w razie słabości lub nieobecności przez swych rodziców, opiekunów lub w ogóle zastępców a to ustnie lub pisemnie, gdyż wrazie zaniedbania tego obowiązku bez względu na dalsze postępowanie prawne ulegną grzywnie do stu (100) zł., względnie karze aresztu do 20 dni (§ 42 ustawy wojskowej.) Przy tem zgłoszeniu się do spisów grudniowych okazać należy: metrykę urodzenia, kartę przynależności, paszport, kartę legitymacyjną, książkę czeladną lub tp. i nadto meldunek policyjny, a przebywający tu obcy popisowy prosić może osobnem wniesieniem na marce stemplowej 50 ct., ażeby jego władza stawiennicza zezwoliła mu na stawienie się w miejscu pobytu. Dla uzyskania tego zezwolenia trzeba atoli: a) albo złożyć dowód stałej posady, b) albo udowodnić świadectwem właściwem, stwierdzonem przez urząd komisaryatu miejskiego, iż bądźto z powodu stosunku służbowego, bądźto dla braku funduszów nie może się wydalić z miejsca pobytu, c) albo dołączyć świadectwo szkolne, iż uczęszcza do szkół publicznych jako uczeń lub słuchacz zwyczajny. Magistrat przypomina w końcu popisowym, którym na mocy §§ 17, 25 i 29 ustawy wojskowej przysługa prawo uwolnienia się od poboru lub czynnej służby wojskowej, aby się postarali wcześnie o dokumenta ku temu potrzebne. Termin do wniesienia reklamacyj zostanie później wyznaczony.

— **JKW. książę W. Würtemberski** generał-komendant Galicyi powrócił wczoraj z krótkiego urlopu do Lwowa.

(=) **Pani Sara Bernhardt** przybyła dziś rano pospiesznym pociągiem krakowskim do Lwowa i stanęła w hotelu europejskim. Na dworcu kolejowym zebrało się spore grono osób, które pragnęły obaczyć i powitać sławną artystkę. Między obecnymi widzieliśmy dyrektora ruchu kolei Karola Ludwika p. Sladkowskiego, kilku dziennikarzy, p. Zboińskiego jako reprezentanta dyrekcyi teatru lwowskiego i kilku członków tutejszej kolonji francuskiej. Pani Bernhardt, która dopiero niedaleko Lwowa smacznie była zasnęła, obudziła się dopiero po zatrzymaniu pociągu przed peronem, a zgromadzeni zająwszy pozycyę przy drzwiach *coupé*, czekali kilka minut na pojawienie się znakomitego gościa. Ciekawość tych, którzy chcieli przypatrzeć się artystce, została poniekąd zawiedziona, pani Bernhardt bowiem cała otulona futrem i płaszczem wysiadła z wagonu z twarzą całą okrytą białym *cache-nez*, z nad którego widać było tylko jej duże, wyraziste, prawie fantastyczne oczy, tym razem nieco zaspane i trochę chmurne, zwłaszcza, że do nieprzespanej nocy przyłączyła się jakaś mała nieprzyjemnostka, a mianowicie zapodział się był jakiś przedmiot w wagonie i długo go szukano przy świetle kolejowych latarni. Czarny pudel znakomitej artystki zwracał oczywiście uwagę obecnych; wyskoczył pierwszy z wagonu i z obojętną miną turysty, którym już wiele zajmowała się prasa europejska i amerykańska, spoglądał do koła, czekając na swoją panią. Podczas gdy jeden z agentów wskazywał kwatery członkom trupy francuskiej rozlokowanym po rozmaitych hotelach lwowskich, pani Sarah Bernhardt przez salę I klasy opuściła peron i w towarzystwie swego *impresaria* p. Jarret odjechała do hotelu. Pani Bernhardt jechała z Pesztu do Lwowa na Bogumin i Kraków; po drodze z Węgier do Krakowa doznawała wszędzie bardzo pochlebnych owacyj, na niektórych stacyach publiczność węgierska urządziła formalne uroczyste przyjęcia a w Rutce około tysiąca rycerskich Magyarów w kostiumach narodowych pospieszyło złożyć hołdy paryzkiej aktorce. Dla czytelniczek naszych ciekawym będzie szczegół, że tabor podróżny pani Bernhardt składa się z 68 kufrów, a mieszczą się w nich wszystkie te cuda smaku, przepychu i sztuki krawieckiej, które taki podziw wywoływały we wszystkich stolicach europejskich i amerykańskich. Towarzystwo Sary Bernhardt składa się z 30 osób.

= **Dr. J. Czerwiński**, znany zaszczytnie jako znakomity lekarz i dyrektor tyle głośnego zakładu hydropatycznego w Fürstenhof w Styryi, przesłał stowarzyszeniu rękodzielników „*Gwiazda*“ w Tarnowie 1000 zł. wraz z następującem pismem: „W przekonaniu, że dla podniesienia dobrobytu i od niego zależnych sił narodu potrzeba nam nadewszystko poważnego, wytrwale usiłującego i dzielnego stanu rzemieślniczego, któryby stał się warunkiem i podstawą organicznie się rozwijającego fabrycznego przemysłu i wraz z nim ludne i fabryczne miasta stanowił, tym sposobem zbyt producentom produktów surowych po cenach wyższych na miejscu nastręczając, do ich zamożności się przyczynił, sam natomiast w produkta przerobione ich zaopatrując, kupowanie tychże za granicą i wywóz gotówki z kraju ograniczył i tak o jego bogactwie stanowił, jako też w przekonaniu, że stowarzyszenie rzemieślników „*Gwiazda*“ tak zadanie swe pojmuje i usilnie do niego zmierza, posyłam 1000 zł. stowarzyszeniu „*Gwiazda*“ w Tarnowie, na którego śmieciach się wychowałem, wraz z życzeniami: „Boże usiłowaniom waszym dopomóż!“ Jako ten, który dłuższą i trudniejszą drogę żywota sam przeszedł, poważam się wam gwoli zachęty uwagę jeszcze zrobić. Nie narzekać wam na niekorzystne położenie kraju i nie rozpaczać, lecz owszem kusić się o najwyższe. Przemysłu cieplarnianego (pod ochroną ceł wylęgniętego) w Królestwie polskiem, oby lada wiatr nieprzyjaźny nie zwarzył; co zaś w trudnych warunkach powstanie, to się ostoi!“

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się pojutrze w niedzielę pod kierownictwem p. Maryana Signio wieczorek muzykalny pani Praunowej i chóru damskiego jej szkoły, oraz chóru młodzieży handlowej. Początek o godzinie 7 wieczór.

(*m*) **Morderstwo na Chorążczyźnie.** Przez cały dzień wczorajszy do późnej nocy czynną była śledcza komisya sądowa, równie jak organa policyjne. Przed południem przeniesiono zwłoki. Obdukcya zamordowanego Zacharyasza Korkesa wykazała na szczycie głowy z tyłu, po prawej stronie, zupełne zmiażdżenie kości z znacznem zagłębieniem na przestrzeni czteru centimetrów. Drugie podobne zmiażdżenie z raną szarpaną znaleziono po lewej stronie szczytu głowy od tyłu, a trzecią głęboką ranę na prawym łuku brwiowym. Szczęka dolna jest złamaną. Wszystkie te śmiertelne i ciężkie ciosy zadane zostały według opinii pp. lekarzy tępem, kantowatem, ciężkiem narzędziem o małej powierzchni. U Debory Korkesowej sprawdzono dziewięć ran, a mianowicie ośm w głowie, dziewiątą na ręce od narzędzia ostrego spiczastego. Nareszcie pięcioletnie dziecię Róża, ma jedną bardzo ciężką ranę w głowie i liczne mniejsze uszkodzenia i sińce. Debora miała kilka chwil przytomnych, Róża zaś nie odzyskała przytomności do wieczora i nie mogła dać żadnej odpowiedzi. Lekarze nie mają wielkiej nadziei utrzymania ich przy życiu. O samem spostrzeżeniu brodni zebraliśmy następujące szczegóły: W nocy z 16 na 17 bm. około godziny pół do 11 padł na ulicy Chorążczyzny przed kramem pod l. 9 koń pewnego dorożkarza, a wypadek ten zgromadził mnóstwo ludzi i sprowadził straż policyjną. Po rozejściu się tłumu dwaj żołnierze policyjni udali się w kierunku łaźni Ducheńskiego, a jeden z nich pozostał na posterunku. Idąc koło domku pod l. 19 spostrzegł, że drzwi od szynku Korkesa są otwarte, a gdy zajrzał wewnątrz spostrzegł porozrzucane w nim rzeczy, nie wchodząc do środka, czekał aż kto nadejdzie; istotnie po godzinie 12 nadszedł pewien oficer, którego żołnierz policyjny prosił, ażeby mu towarzyszył do szynku, gdzie musiał zajść jakiś wypadek. Już wówczas leżał Zacharyasz nieżywy na ziemi w kałuży krwi; Debora, skurczona we dwoje, siedziała na ziemi, w kącie utworzonym przez dwa łóżka, a między łóżkami leżała mała Róża. W takiej samej pozycyi znalazł ofiary zbrodni naczelnik komisaryatu miejskiego tej dzielnicy. Na drzwiach prowadzących z szynku na ulicę, znaleziono mnóstwo śladów krwi, jest więc przypuszczenie, że szynk był zamknięty, w chwili dokonywania zbrodni. Znaczne ślady krwi znaleziono także na szynkfasie w izbie szynkowej, na szufladach komody stojącej w sypialni, i na licznych sztukach bielizny. Szynkfas rozbili złoczyńcy i powyciągali wszystkie szuflady, szukając za pieniądzmi, komisya znalazła jednak w jednej szufladzie jeszcze 3 złr. banknotami i kilkanaście centów miedzią, nie znaleziono zaś 3—4 zł., które miały się tam znajdować w szóstakach. Przy samym Zacharyaszu znaleziono dwa czeki po 200 (a więc razem 400 zł a nie 600 zł., jak wczoraj błędnie donieśliśmy), 6 zł. banknotami, trzy srebrne złr., kilkadziesiąt centów miedzią i srebrem i srebrny zegarek, t. z. *szpindel*. W sypialni znaleziono w serwantce 1 złr. banknotem i złote przedmioty służące do toalety kobiecej. Złoczyńca wyłamał drzwi od szafy w sypialni siekierą, którą znaleziono w szynkowni, ale nie zabrał z niej nic, pomimo, że była napełnioną sukniami jedwabnemi aksamitami, futrami i t. p. Zamordowany uchodził za człowieka zamożnego. Przed dwoma laty nabył realność przy ulicy Wekslarskiej za 14.000 zł.; od lat kilkunastu był właścicielem szynku w którym go zamordowano Debora licząca 42 lat była jego trzecią żoną a Róża córką tego małżeństwa. Dzieci z dwóch pierwszych małżeństw są już w starszym wieku i mieszkają na swoich gospodarstwach. Sędzia śledczy przyaresztował wczoraj pewnego przekupnia przy tej samej ulicy, który miał klucz od drzwi wchodowych do realności pod l. 19.

— **Pojedynek.** Z Paryża d. 13 b. m. donoszą: W Epinay pod Paryżem odbył się wczoraj pojedynek pomiędzy pp. Adrien Lannes de Montebello a Pawłem Cassagnac'iem. Zapasy trwały przeszło trzy kwadranse, może dlatego, że p. Montebello nie ma wyobrażenia o szpadzie, a przeciwnik jego, jak wiadomo, gracz pierwszorzędny w tem polu, nie chciał doprowadzić do krwawej katastrofy, z drugiej zaś strony niemało miał kłopotu, aby siebie zasłonić przed ślepemi ciosami, wymierzanemi nieo w prawną ręką współzapaśnika. Nareszcie w piątem złożeniu się p. Montebello otrzymał pchnięcie w ramię, w skutek którego musiano zaprzestać dalszej walki. Miejscem pojedynku była posiadłość p. Buloz.

— **Zuchwałego oszustwa** dopuścił się na Węgrzech niedawno pewien oddalony ze służby urzędnik pocztowy. Pojechał on, jak opowiada jeden z dzienników peszteńskich, do stacyi pocztowej, gdzie, jak wiedział, sprawuje urząd poczmistrza bardzo naiwny człowiek, i przybywszy na pocztę przedstawił się jako dyrektor pocztowy, odbywający podróż inspekcyjną. Można sobie wyobrazić, jaki popłoch powstał w domu poczciwego poczmistrza z powodu takich odwiedzin. Cały dom był w gorączkowym ruchu; pani domu krzątała się w kuchni, ażeby bodaj dobrym obiadem uraczyć strasznego gościa, a gospodarz łatał na prędce swoje księgi i akta, ażeby je w należytym przedstawić porządku. Mniemany pan dyrektor tymczasem królował sobie w kancelaryi, gdzie znajduje się także aparat telegraficzny, i korzystając z chwilowej nieobecności pocztmistrza w tym pokoju, przesłał do sąsiedniej stacyi przekaz telegraficzny na pewną znaczną kwotę pod zmyślonym adresem. Następnie prędko już uławił się pan dyrektor z inspekcyą urzędową, i ku niemałemu zmartwieniu pani pocztmistrzowej podziękował nawet za obiad, lecz kazał, zaprzęgać aby, jak mówił, odbyć mógł tegoż dnia jeszcze inspekcyę sąsiedniej stacyi. Jakoż rzeczywiście pojechał tam, podjął telegraficznie przekazaną kwotę i drapnął z nią, a dotąd jeszcze nie zdołano zuchwałego oszusta wyśledzić.

— **O katastrofie** w skutek wybuchu gazu w Hamburgu dochodzą następujące szczegóły: W dwupiętrowym domu nr. 71 przy *Bäckerbreitengang*, pierwsze i drugie piętro zajmowały cztery rodziny, na dole zaś był magazyn towarów korzennych. Cały ten dom runął w skutek eksplozyi, we wszystkich innych zaś domach na całej ulicy drzwi i okna pospadały z zawias, a posadzki wyszły z poziomu. Z magazynu zburzonego domu całe miechy mąki, głowy cukry i tp. wyrzucone zostałe na sto stóp przeszło, dach cały został rozniesiony wybuchem. O przyczynie tegoż domyślają się, że zapewne subjekt, przyszedłszy z rana do magazynu, był tyle nieostrożny, że zapalił świecę, pomimo że poczuł wyziew gazowy i nawet zawiadomił o tem straż ogniową. Subjekt ten wyrzucony został wybuchem na ulicę i doznał tak ciężkiego uszkodzenia, że wątpią o jego życiu. Dziewięcioletnia córeczka pewnego robotnika, którą wysłano z domu na zakupno, została przygnieciona gruzami. Oprócz subjekta cztery osoby są ciężko ranne. Niejaka pani Bremer, licząca lat 5-, zamieszkała na przeciwko, w obawie, że i jej dom się może zawalić, skoczyła przez okno z drugiego piętra i złamała nogę. Detonacyę słychać było aż w Uhlenhorts. Biuro Wolffa donosi, że z mieszkańców domu i osób, które przypadkowo przechodziły koło miejsca katastrofy, dotychczas znaleziono trzy zabite, a sześć ciężko ranionych.

Sarah Bernhardt

Przed kilku laty tyle głośny dziś Zola pisywał krytyki teatralne, w których przyznając wielki talent autorom dramatycznym współczesnym jak Dumasowi, Augier, Sardou, i t. d. ubolewał bardzo, że naturalizm nie znalazł jeszcze w dramacie pisarza takiego, jakim n. p. w powieści jest Balzac, twórca nowego zwrotu, i podnosił zarazem trudność znalezienia artysty, któryby się stał godnym wyrazem naturalizmu na scenie. Na to trzeba było artysty z bardzo wybitną indywidualnością, aby się mógł wyswobodzić z tradycyjnej rutyny, która od XVII wieku nie przestała rządzić sceną francuzką.

Jest to pewien sposób okrągłej, uroczystej deklamacyi, wchodzenia na scenę z wielką miną obliczoną na efekt, mówienia zawsze frontem do publiczności, pozowania przed budką suflera — to cały kodeks min i gestów, naprzód ułożonych, konwencyonalnych, wyuczonych, mających oddawać pewne uczucia w sposób z góry oznaczony. Pewien nauczyciel deklamacyi kazał uczniom swoim dla wprawy powtarzać jeden i ten sam frazes: „oto widzę psa“ na wszystkie możliwe tony: zdziwienia, trwogi, czułości, wstrętu, obojętności i t. d. Było pięćdziesiąt kilka sposobów powiedzenia: „Oto widzę psa!“...

Aktorowie francuzcy mniej więcej uczą się według tej metody, dość użytecznej do wprawienia pospolitych zdolności do gry miernie przyzwoitej, ale krępującej oryginalność i inicyatywę wyższych talentów. Wszelkie dążenie do prawdy i naturalizmu na scenie nie potrafiło jeszcze przełamać dawnej tradycyi, i do niedawna młodzi pisarze byli w trudnem położeniu, gdy szło o obsadzenie jednej z tych ról żywych, wykrojonych z stosunków współczesnych, wymagających koniecznie prawdy w grze artystki. Wówczas Desclée, którą powitano w roli *Frou-Frou* jako pierwszą aktorkę naturalizmu, już nie żyła, a Sarah Bernhardt, należąca jeszcze do składu *Comédie Française* rzadko występowała w nowoczesnych sztukach.

„Każdy okres literacki w teatrze — pisze Zola — powinien mieć swych tłómaczy, inaczej istnieć nie może. Tragedya klasyczna miała sławnych aktorów; romantyzm wywołał całe pokolenie artystów wielkiego talentu; dziś niema takiego geniuszu, na którymby oprzeć mógł się naturalizm. Nie mówię tu o *Comédie Française*, gdzie młodzi pisarze nie mają przystępu; tam jest artystka, pani Sarah Bernhardt, która ma „ogień nowoczesny — *la flamme moderne*“.

Oto w dwóch słowach cała Sarah Bernhardt. Jest to artystka ściśle nowoczesna. Nie widzieliśmy dotąd na scenie artystki, tak dalece kobiety a tak mało aktorki; zachowała ona jeszcze po części dobrą tradycyę w pewnej szlachetności dykcyi, ale deklamacyi, ale pozy, ale wyuczonej konwencyonalności już ani śladu w jej grze. Chodzi po scenie, mówi, śmieje się, jakby w salonie; nie należy do przeszłości, zeszła już zupełnie z piedestalu, jest żywa, do nas należy i do naszego czasu.

Nie umiemy podziwiać, i to mnie niecierpliwi — podziwiamy albo za mało, albo za wiele, albo nie tam, gdzie właściwie potrzeba. I tak w grze Sary Bernhardt wielu podziwia jej mistrzowskie konanie, które istotnie jest nad wszelki wyraz prawdziwe — ale tych zgonów mieliśmy już dość na scenie, równie dobrze odegranych, równie wstrząsających. Czegośmy jeszcze nie widzieli, to tej naturalności, tej prawdy, tego realizmu w każdym ruchu, w każdem słowie i kroku, tego zidentyfikowania się z charakterem współczesnym, krótko mówiąc, właśnie tej *flamme moderne*, która artystkę całą na wskroś przenika. To jest jej wielka oryginalność, jej wyłączna cecha — nowe zupełnie pojęcie sztuki scenicznej.

Genialna ta aktorka jest tak dalece córką swego czasu, że, ile mnie się zdaje, tragedya klasyczna, dramat Szekspirowski, nawet dramat romantyczny, nie leżą w zakresie jej talentu i krępują jej prawdziwą naturę. Ma ona wprawdzie repertoar dość bogaty, obejmujący niektóre sztuki klasyczne i dramata Viktora Hugo; i można w nich podziwiać subtelność jej gry, nadzwyczajny urok dźwięcznego a pełnego głosu, ale w tych rolach, to jeszcze nie ona — aby mogła rozwinąć wszystkie cechy swego talentu, nie trzeba jej charakterów wykrojonych według jakiejś szerszej, idealnej, abstrakcyjnej modły, ale charakterów dzisiejszych, nerwowych, pełnych sprzeczności, takich zgoła, z jakiemi się spotykamy w życiu realnem. Nie znaczy to wcale, aby pani Bernhardt była mniejszą artystką od innych — jest przedewszystkiem samą sobą, nie zajmuje stanowiska wyższego lub pośledniejszego, ale je zajmuje całkiem odrębne, a to swoje znaczenie indywidualne czuje i pojmuje sama najlepiej, bo gdy raz szukano porównań między nią a Rachel, rzekła zniecierpliwiona:

— *Rachel est Rachel, et moi, je suis — Sarah Bernhardt!*

Kładę szczególny nacisk na tę wyłączność jej talentu ściśle zastosowanego do współczesnego życia i świata, bo jako przedstawicielka typów współczesnych ma ona niemal znaczenie historycznej daty — jest bardzo ciekawą i zajmującą illustracyą całego dzisiejszego okresu literatury dramatycznej. Dość będzie przejść pokrótce historyę rozwoju teatru w tych ostatnich czasach, aby dojrzeć, jak ścisłe pokrewieństwo jest między Sarą Bernhardt a ruchem naturalistycznym, którego stała się żywym wyrazem.

Ten ruch, którego ciekawe objawy śledziliśmy w powieści, w poezyi, w malarstwie, najdziwaczniej objawia się w teatrze. W innych gałęziach sztuki dochodzi do niejakich rezultatów, przynajmniej do wyrażenia kierunku i myśli jasno oznaczonej, w teatrze, zwłaszcza w francuskim, o którym tu mowa, nie da się jeszcze dobrze ująć i zrozumieć. Dotąd jest to okres jakichś przejściowych usiłowań, ruch ograniczający się na „obietnicach.“ Wprawdzie dążeniem tego ruchu jest także prawda, realizm, przedstawienie na scenie życia takiem, jakiem w istocie jest — i tu znowu jesteśmy w pełnym naturalizmie. Lecz w teatrze trudniej jeszcze niż w powieści lub obrazie porozumieć się, co ma być prawda? Prawdę dekoracyi i kostiumu osiągnąć łatwo, i pod tym względem rewolucya na naszych scenach jest zupełna. Przed stu laty nie miano jeszcze żadnego wyobrażenia o jakimkolwiek realizmie akcesoryów. W XVII wieku rzymscy bohaterowie sztuk klasycznych występowali w peruce, w kapeluszu ceremonialnym dworskim z piórami i w trzewikach z czerwonemi zapiętkami. Czytamy ciekawy szczegół o Talmie, że gdy wystąpił pierwszy raz w roli trybuna Proculusa, w kostiumie rzymskim wiernie naśladowanym z wzorów starożytnych, a zatem z obnażonemi rękami i nogami, pierwsza bohaterka, nie mająca pojęcia o potrzebach realizmu, obrażona opuściła scenę, rzuciwszy ze złością Rzymianinowi słówko: *Cochon!*

Z czasem realizm dekoracyjny musiał się rozwinąć, w miarę jak się oddalano od tradycyi klasycyzmu. Zrozumieć łatwo, że sztuka klasyczna nie wymaga wiernej prawdy w akcesoryach; jej bohaterowie są to typy oderwane, abstrakcyjne, nie potrzebujące ściśle oznaczonego *milieu* — ale skoro zaczęto przedstawiać charaktery prawdziwe, z życia codziennego, realistycznego, trzeba było do nich zastosować dekoracye i kostiumy, bo chciano widzieć rzeczywistą postać

w jej rzeczywistem otoczeniu. Doszło do tego, że fontanny na scenie muszą być rzeczywiste, wskazówki na zegarkach muszą iść naprzód, każdy szczegół dekoracyjny musi być ściśle prawdziwy, archeologicznie, historycznie prawdziwy — wszakże Sardou do sztuki swojej *les Merveilleuses* dopominał się o filiżanki autentyczne z czasów dyrektoryatu!

Ten realizm zewnętrzny, dekoracyjny, łatwo nam przynajmniej zrozumieć i określić — daleko trudniej o definicyę tam, gdzie idzie o prawdę wewnętrzną charakterów, sytuacyi, sposobu, w jaki się namiętności ludzkie naturalnie, prawdziwie, wyrażać mają. Tu żądanie zbyt ścisłej prawdy dochodzić może do niezrozumienia głównych warunków teatru. Wiadomo, że pierwszym reformatorem na drodze realizmu teatralnego był Diderot, który koniecznie chciał zastąpić sztukę klasyczną komedyą wziętą z życia powszedniego, codziennego. Wówczas tragedya klasyczna ginęła w czczych deklamacyach Voltaira jak strumień wyczerpany w wydmach piaszczystych — potrzeba większej prawdy i naturalności czuć się dawała w publiczności przesyconej jedną i tą samą manierą. U Diderota potrzeba prawdy była tak wielka, że chciał znieść nietylko monologi ale wszelką dłuższą deklamacyę w chwilach wzruszenia jako niezgodne z rzeczywistością. Istnieją jego komedye, których dziś nikt nie czyta, a w których bohaterowie we wszystkich ważniejszych momentach ograniczają się na prostym wykrzykniku: Oh! lub Ah! Można sobie wyobrazić jakie to zajmujące i barwne, i do jakich absurdów dojść może dążenie do zbytniej prawdy na scenie.

Rewolucyjne *och!* i *ach!* Diderota nie utrzymały się jako zbyt kusy surogat klasycznego dyalogu, ale natomiast utrzymała się dążność do stworzenia dramatu z większą prawdą życiową. Na miejsce tragedyi klasycznej stworzono tymczasem dramat romantyczny, który tylko jednę abstrakcyę zastąpił drugą, ale przeżył się także, nie dorósłszy do rzetelnego oddania rzeczywistości. Dzisiejszy dramat i komedya francuzka odrzuciły tak samo klasyczne formułki, jak patos romantyczny; i nie można zaprzeczyć, że się obracają w teraźniejszości, wśród tegoczesnych stosunków, zachowując wiernie zewnętrzne cechy naszego życia współczesnego.

Rzecz jednak dziwna! Na tem tle mieszczańskiem, współczesnem, prawdziwem, dramat rozwija charaktery nieokreślone, anormalne, dziwaczne, stosunki jakieś gorączkowe i naciągnięte. Do głębszego, szekspirowskiego realizmu, opartego na „wzroku duszy", dramat nowoczesny nie dorósł; i co w nim przedewszystkiem uderza, to szczególne komplikacye, subtelności, szamotanie się na prawo i na lewo, zamiast charakterów wyraźnych, szczerze określonych—temperamenta zmienne, nerwowe, niewolniczo poddane instynktowi, gotują co chwila dziwne niespodzianki. Znowu jesteśmy w błędnem kole naturalizmu, który o własnych siłach i oparty tylko na ścisłej, fotograficznej obserwacyi, nie potrafi w teatrze, mniej jeszcze niż gdzieindziej wytworzyć prawdy ogólnej, wyższej. W tych dramatach jest realizm, jest prawda ale wyłączna, indywidualna, tycząca się jednego wyjątkowego okresu i jego anomalij, nie ogólnych typów wspólnych całej ludzkości, ale charakterów wytwarzających się wśród małego, paryskiego społeczeństwa.

Na tym punkcie stanął dziś naturalizm w teatrze. Prawda ścisła i drobnostkowa w dekoracyi i kostyumach; w sytuacyach zaś i charakterach prawda wyjątkowa, lokalna, chwilowa.

A teraz przyjrzyjmy się artystce, niejako stworzonej na to, aby się stała tego ruchu wyrazem. Pani Sarah Bernhardt nie jest tem, co nazywamy typem. Jej twarz i całą postać nie ma wybitnego stałego charakteru. Gdy powiemy Rachel, Ristori, Modrzejowska, wywołujemy w wyobraźni naszej obraz skończony, niemal klasyczny — tu przeciwnie, wszystko jest nieokreślone, zmienne, niespodziane. Rysy są tego rodzaju, że nie podpadają żadnej ściślej analizie; czy się ją widzi zdaleka na scenie, czy z bliska; można na nią patrzeć, słyszeć ją, rozmawiać z nią, uścisnąć jej rękę, a jeszcze nie zdać sobie sprawy, czemu, nie będąc piękną, jest tak uroczą, i czem ona jest właściwie? Epokę naszą nazwał wielki poeta epoką zmierzchu — coś z tego tajemniczego zmierzchu padło na twarz artystki. Są tam cienie i blaski, szczególne kontrasty, zupełny brak rozgraniczenia między przeciwieństwami, coś miękkiego a groźnego zarazem. co przypomina owe najpiękniejsze chwile dnia w naturze, w których wśród zmroku wszystko się gubi, niknie, łączy i nie można rozróżnić ostatniej fali morza od pierwszej chmury na widnokręgu... Pełno tam iskier wesołości i szaleństwa i pełno zmroku grozy i nudy — tak samo głos jej czasem słodki nad wszelki wyraz, dźwięczny, harmonijny, pieszczony, nagle zmienia się, zdaje się, że rośnie, potęguje się, dochodzi do jakichś brzmień pełnych, groźnych, jak posępny dzwon obwieszczający klęskę.

Na wystawie jej dzieł rzeźbiarskich widzieć można kałamarz jej roboty, zrobiony dla księcia Walii. Artystka przedstawia samą siebie z fantastyczną głową sfinxa czy chimery, o rysach ściągniętych i tajemniczych, z skrzydłami nietoperza u ramion. Oto charakterystyka jej twarzy, może jeszcze najbliższa prawdy...

Jakże chcieć, aby kobieta, sama fantazya, same nerwy, z wszystkiemi subtelnościami i całą finezyą uczuć. delikatnych jak barwny pył na skrzydłach motyla — aby kobieta ta nadała się do szerokiej modły klasycznej wymagającej kobiet - posągów? *Dama Kameljowa*, *Frou-Frou*, *Sfinx*, dzieci wyrosłe na bruku paryskim, rajskie ptaszki salonowe, wdzięczny poczet dusz zagadkowych, przerafinowanych cywilizacyą, to są jej role, to ona sama! Jeszcze przypomniemy jednę jej rzeźbę, *Ofelję*, *bas-relief* w marmurze, której twarz piękna i tęskna stanowi jakoby całość z białem tłem kamienia. Taką jest Sarah Bernhardt — nie posąg na wysokim piedestalu, ale delikatna płaskorzeźba nie mogąca oderwać się od tła czasu, teraźniejszości — stanowiąca ze swoją epoką nierozerwalną całość.

Do oddania przeszłości trzeba spokoju, oderwania się od samej siebie, zapomnienia, a to nie leży w tej naturze nerwowej, wiecznie w ruchu, która robi wrażenie planety krążącej wprawdzie koło wielkiego słońca sztuki, ale przedewszystkiem wirującej koło samej siebie i swego czasu. Dość przyjrzeć jej się w roli Dony Sol w *Hernanim*. Modrzejewska w roli Julii Szekspirowskiej przestaje być kochanką XIX wieku — jest w niej namiętność zarazem brutalna i naiwna, szczera, zupełnie niezgodna z teraźniejszemi wyobrażeniami o miłości dziewiczej. Przeciwnie Dona Sol, w każdym ruchu zmysłowa, pieszczotliwa, a przecież zatrzymująca się w granicach przyzwoitości, jest wyjęta z naszego współczesnego życia — jest prawie kokietką.... Zapewne różnica leży już w samych autorach, w lepszem zrozumieniu ducha czasu przez Szekspira niż przez Viktora Hugo, ale i gra aktorki. interpretacya roli dużo znaczy — a Sarę Bernhardt postawmy w jakimkolwiek otoczeniu, czy w wśród klasycznej starożytności, czy w średnich wiekach romantyzmu, nie przestanie być tem, czem jest w istocie — nie ideałem jakimś oderwanym, typem kobiety, ale trochę mniej, trochę więcej niż kobietą: Paryżanką....

Ta wyłączność w grze, a przeto ścisłe pokrewieństwo z duchem współczesnym, stanowi podług nas główny tytuł chwały Sary Bernhardt. Pod tym względem jest ona najpierwszą, musiała torować sobie drogę, musiała zrozumieć się dobrze, aby się ograniczyć do zakresu naznaczonego jej talentowi przez naturę. Robiono jej zarzut właśnie z tego, co stanowi jej zasługę — zaprzeczono jej nawet wyższego artyzmu, i zapewne rodzaj jej gry, tak jak cała dzisiejsza sztuka naturalistyczna, nie podnosi, tylko wzrusza, nie daje idealnego zapomnienia, przeciwnie przypomina nam wszystkie słabostki nasze, stawia wobec wszystkich trudności i zawikłań życia teraźniejszego, ale Sarah Bernhardt inaczej grać nie może.

Krytyka to niesłuszna, ciasna, niesprawiedliwa, co o wartości artystki chce sądzić z porównań i zestawień z Rachel, z Modrzejewską, z panią Wolter i t. d. Porównanie może tylko wykazać różnicę między tą lub ową artystką, ale nigdy dać miarę wartości. Trzeba być przedewszystkiem tem, czem się jest, a pani Sarah Bernhardt nie może stanowić wyjątku tej odwiecznej reguły. Przypomnijmy tu mądre słowo Mefistofelesa do Fausta:

Du bist am Ende — was du bist.
Setz' dir Perrücken auf, von Millionen Locken
Setz' deinen Fuss auf ellenhohen Socken,
Du bist doch immer — was du bist.

Genialność Sary Bernhardt i w tem już leży, że nie chciała przerosnąć samej siebie, ani tego ruchu, którego jest wyrazem; i w tym zakresie doszła do doskonałości i dała nam kilka ról, które są prawdziwemi arcydziełami sztuki scenicznej.

Z. D.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 17 listopada*).

(*L*) Przewodniczący dr. Gnoiński odpowiedział na interpelacyę dr. Ciesielskiego w sprawie rzekomych nadużyć na miejskim dworcu budowniczym. Oddalony ztamtąd stróż był tylko wyrobnikiem za zapłatą dzienną, oddalono go zaś za niewłaściwe zachowanie się i przyjęto stróża etatowego o niższej płacy. na czem tylko zyskały fundusze miejskie. Oddalenie ze służby nie było ani aktem zemsty, ani wpływem jakichś intryg, jak niemniej mylnem jest twierdzenie interpelanta, jakoby na dworcu rzeczonym działy się jakieś malwersacye.

Dr. Madejski w imieniu sekcyi II przedłożył wniosek nagły w sprawie budowy drogi żelaznej z Zadwórza na Brzeżany do Podhajec. Marszałek Rady powiatowej pan Hilary Treter wystosował pismo do prezydenta m Lwowa, w którem zawiadamia go. iż wspólnie z innymi marszałkami Rad powiatowych zajął się tą sprawą i d. 22 b. m. o godz. 11 przed południem, ma się odbyć we Lwowie w gmachu sejmowym narada konsorcyum, przyczem prosi p. Treter, ażeby Rada miejska na tę konferencyę zechciała wysłać swego delegata, projektowana bowiem trasa przecina majątek Błotnię, należący do fundacyi śp. Gosiewskiego. Sekcya II proponuje wysłać na naradę p. Dąbrowskiego, który jest członkiem komisyi fundacyjnej.

P. Radwański mniema, że gmina lwowska nietylko dlatego jest interesowaną w tej sprawie, iż kolej ma przecinać Błotnię, ale i z tego powodu, że projektowana linia dotyka interesów samego miasta. Trasa na Brzeżany do Podhajec z Zadwórza nie jest jeszcze stanowczo wysuniętą, a dla trudności terenu może a nawet powinna nastąpić zmiana tej trasy. W takim razie wartoby zastanowić się nad tem, czy projektowana kolej nie powinna wychodzić ze Lwowa zamiast z Zadwórza. Powinien na to nasz delegat zwrócić uwagę konsorcyum.

Rada przyjęła wniosek sekcyi a uwaga p. Radwańskiego służyć będzie delegatowi za informacyę.

Całe dalsze posiedzenie było zajęte bardzo burzliwą dyskusyą nad sprawą wcale podrzędnej wagi, która jednak w skutek poruczenia zasadniczych kwestyj przez niektórych mowców, nabrała znaczenia. P. Anna Jaśkiewiczówna, b. nauczycielka, licząca 66 lat, córka mieszczanina lwowskiego, wniosła prośbę o przyjęcie do zakładu kalek św. Łazarza, motywując ją tem, że cierpi na oczy i do dalszej pracy jest niezdolną. Sekcya V (Sprawozd. ks. kanonik Sembratowicz), wnosi, ażeby petentkę przyjąć do zakładu, tembardziej, że na rzecz funduszu św Łazarza składa dwie obligacye indemnizacyjne po 100 zł. i los Salma w wartości 51 złr., nie licząc szansy wygrania.

P. Jaegermann sprzeciwia się w długiem przemówieniu przyjęciu petentki do zakładu i wnosi, ażeby od obrad i głosowania nad tą sprawą wykluczyć wszystkich radnych izraelitów, albowiem według §. 97 statutu nad sprawami wyznaniowemi, tyczącemi się chrześcian, mają obradować tylko chrześcianie.

Dr. Zucker dowodzi, że kwestya przyjęcia lub nieprzyjęcia kogoś do zakładu św. Łazarza nie może być poczytaną za kwestyę wyznaniową. Według aktu fundacyjnego zakładu św. Łazarza może być do niego przyjęty każdy „mieszczanin" lwowski każda „mieszczanka" lub też córki „mieszczan" lwowskich. Według statutu staje się „mieszczanem" każdy obywatel, który uiścił przepisaną taksę, złożył przysięgę i w księdze został zapisany jako „obywatel". Że tylko w ten sposób interpretować można statut i akt fundacyjny, wypływa już z antecedencyi, że gdy p Józefowi Kolischerowi nadawała Rada prawo obywatelstwa miejskiego, wyraźnie wyraźnie w dyplomie, że p. K. zrzeka się prawa pomieszczenia w zakładzie św. Łazarza, ale takiego zastrzeżenia nie ma już w dyplomie wystawionym p. J. Friedowi, właścicielowi sklepu.

Na ten temat wywiązała się dyskusya nader ożywiona, w której po kilka razy zabierało głos 12 mowców, głównie zaś pp.: Jaegermann, dr. Ciesielski i dr. Milleret, którzy w wprost przeciwny sposób interpretują statut miejski i akt fundacyjny, tudzież pp.: Dąbrowski, dr. Madejski, dr. Czyżewicz, ks. Sembratowicz, i inni, którzy po części podzielali zapatrywania dr. Zuckra a po części czynili rozmaite wnioski pośrednie i formalne. Ostatecznie przyjęła Rada wniosek sekcyi V i przyjęła p. Jaśkiewiczównę do zakładu; nie przyjęła wniosku p. Jaegermanna co do wykluczenia Radnych izraelitów od obrad i głosowania nad tą sprawą i odesłała do komisyi prawniczej wniosek dr. Ciesielskiego, domagający się zbadania kwestyi, czy izraelici „mieszczanie" mogą być przyjęci do zakładu św. Łazarza, czy nie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zakład kredytowy włościański.

Otrzymujemy następujące pismo:

W celu zaprzeczenia pogłoskom ogłoszonym w niektórych dziennikach, iż dyrekcya galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w ciągu ostatnich lat na szkodę Zakładu zapuszczała się w grę giełdową, przedsięwzięta została na żądanie podpisanej rady zawiadowczej urzędowa rewizya książek rachunkowych Zakładu, przyczem się przekonano: że od roku 1874 ani interesa lombardowe ani też efektami, ani w ogóle żadne interesa giełdowe na rachunek Zakładu lub na rachunek jakichkolwiek trzecich osób prowadzone nie były, jako też że wynikłe dla Zakładu straty z interesu lombardowego i effektów aż do roku 1873 włącznie, w następnych bezpośrednio czterech latach, bez naruszenia funduszu rezerwowego z corocznych zysków w zupełności pokryte zostały.

Lwów dnia 17 listopada 1881.

Rada zawiadowcza
galic. Zakładu kredytowego
włościańskiego.

Widziano, i po przejrzeniu urzędowem odnośnych ksiąg kontowych Zakładu powyższe oświadczenie z treścią ksiąg za zgodne uznano.

D. u. s.
Komisarz rządowy
Franciszek Karasiński m. p.
c. k. Radca Namiestnictwa.
Meliton Pogonowski m. p.
c. k. Radca rachunkowy Namiestnictwa.

OSTATNIA POCZTA

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej Rady państwa rozdano pojedyncze referaty między członków komisyi. Z pomiędzy polskich członków komisyi objęli: p. dr. Czerkawski ministerstwo oświaty, mianowicie naczelne kierownictwo; p. Smarzewski rolnictwo, fundusz religijny i loterye; p. Hausner tytoń; p. Gniewosz stemple i taksy; p. Bartmański pensye: p. Fedorowicz administracyę długu państwowego. Generalnym sprawozdawcą wybrano hr. Henryka Clama.

Minister obrony krajowej konferował w ostatnich dniach z kilkoma wpływowymi deputowanymi w sprawie noweli do ustawy wojskowej, która ma stanąć na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń. Obrady nad tym przedmiotem, zdaniem *Presse*, zabiorą nieco więcej czasu, gdyż komisya zajmująca się tym przedmiotem, poczyniła w przedłożeniu rządowem znaczne poprawki a prócz tego lewica ma wystąpić z licznemi wnioskami.

Fremdenblatt został upoważniony do oświadczenia, że doniesienie dzienników węgierskich o powołaniu na dwór cesarski w Gödölö szefa sekcyi Kallaya i ambasadora Kalnoky'ego, jest zupełnie bezpodstawne.

Tenże dziennik otrzymał z niezawodnego źródła z Kotaru telegram o wtargnięciu z Hercegowiny band rozbójniczych do nadgranicznej Kryvości w powiecie kotarskim i złupieniu przez nie kilkunastu domów. Namiestnik Dalmacyi wysłał na miejsce oddział żandarmeryi i przedsięwziął potrzebne kroki ostrożności.

Podczas nieobecności ambasadora austryackiego w Petersburgu hr. Kalnoky, który wyjechał za urlopem, zastępować go będzie radca ambasady baron Trauttenberg, który właśnie powrócił z urlopu z Wiednia.

Nat. Ztg. donosi, że przedwczoraj po południu cesarzewicz niemiecki konferował niezwykle długo z ks. Bismarckiem w pałacu kanclerskim. Przedmiotem tej konferencyi miało być ogólne położenie i kierunek, jaki należałoby wytknąć polityce wewnętrznej. Z pałacu kanclerskiego udał się następca tronu do zamku cesarskiego i tutaj miał dłuższą naradę z monarchą.

Poszczególne frakcye parlamentarne naradzały się wczoraj i onegdaj nad wyborem prezydenta. Konserwatywni zamierzają proponować na pierwszego prezydenta naczelnego prezesa Szlązka p. Seydewitza, który już dawniej piastował prezydenturę. Konserwatywni są pewni, że centrum zgodzi się na każdego przez nich zaproponowanego kandydata pod zastrzeżeniem jednak, że baron Frankenstein zostanie obrany pierwszym wiceprezydentem. Kombinacya ta zdaje się mieć tem więcej widoków powodzenia, że zdaniem konserwatywnych i centrum poprą ją Polacy. Welfowie i Alzatczycy, skutkiem czego zbyteczną się okaże pomoc stronnictwa państwowego.

Ostatni komunikat *Nordd. Allg. Ztg.*, w którym powiedziano, że kanclerz prosił cesarza o upoważnienie do układania się z przypuszczalną katolicko-liberalną większością parlamentarną i wybadania jej, czy i pod jakiemi warunkami byłoby skłonną bądź w połączeniu bądź oddzielnie objąć rządy państwa — wywołała we wszystkich kołach politycznych wielkie wrażenie i naprowadziła na domysł, że przesilenie kanclerskie nie zostało jeszcze zupełnie zażegnane, owszem, że zanosi się w bliskiej przyszłości na doniosłe wypadki.

Ambasador francuski przy dworze berlińskim hr. St. Vallier przybędzie w sobotę do Berlina, celem wręczenia cesarzowi swych listów odwołujących.

Oświadczenie złożone w Izbie przez Gambettę wszystkie dzienniki z wyjątkiem gambettystowskich uważają za niedostateczne. Zapewniają, że Gambetta sam to uczuł i dlatego konferuje z Lockroy'em, ażeby go zainterpelował w Izbie o ogólną politykę i dał mu tym sposobem możność bardziej szczegółowego rozwinięcia swego programu.

Krąży w Paryżu wieść, że cywilnym gubernatorem Algieru zostanie mianowany nie były minister Constans, lecz generał Gallifet.

Według ostatnich doniesień z Rzymu, na odbywającym się dzisiaj konsystorzu Papież nie będzie miał allokucyi i nie zamianuje żadnego biskupa dla dyecezyj polskich pod panowaniem rossyjskiem, prekonizowani tylko będą niektórzy biskupi z innych krajów a w ich liczbie biskup fuldajski. Mianowanie kardynałów nastąpi dopiero na konsystorzu grudniowym.

Według doniesień z Lizbony odwiedziny króla hiszpańskiego Alfonsa na dworze portugalskim w początkach grudnia są zapewnione i dwór lizboński czyni już przygotowania na przyjęcie sąsiedniego monarchy. Podczas pobytu króla Alfonsa otwartą będzie w Lizbonie wystawa sztuk pięknych i odbędzie się polowanie dworskie w Ulla-Ugova.

Z Filipopola donoszą, że niektóre mocarstwa na zasadzie istniejących traktatów domagają się zamianowania asesorów międzynarodowych przy sądach wschodnio-rumelskich.

Rząd wschodniej Rumelii zawarł z reprezentantem banku ottomańskiego przedwstępny układ w sprawie założenia banku wschodnio-rumelskego. Według statutów rząd ma prawo w razie potrzeby zaciągać w banku pożyczki 4-procentowe do wysokości 250.000 funtów tureckich.

Na odbytem przedwczoraj posiedzeniu rossyjsko-tureckiej komisyi finansowej poseł rossyjski Nowikow odpowiedział na uczynione w ciągu poprzedniego posiedzenia przez delegatów tureckich zapytanie, że otrzymał instrukcyę co do wysokości kwoty, jakiej Rossya żąda na oprocentowanie i umorzenie swej należności, ponieważ jednak instrukcya pozostawia mu rozległą swobodę działania, nie może zatem oznaczyć stanowczej kwoty, dopóki intencye Porty nie będą mu wiadome. Następnie przystąpiono do kwestyi rękojmi. Nowikow żądał, żeby Porta dała rękojmie zlokalizowane dla ułatwienia kontroli. Obrady nie doprowadziły do stanowczego rezultatu, mogą być jednak uważane za pomyślne. Delegaci tureccy na żądanie Nowikowa oświadczyli, że na następnem posiedzeniu dadzą formalną odpowiedź.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 listopada. Na obiedzie u kardynała Haynalda, danym przy sposobności zamknięcia obrad delegacyi węgierskiej, byli także obecni minister wojny i hr. Taaffe.

Na posiedzeniu wieczornem delegacyi austryackiej uchwalono nie przyłączać się do rezolucyi delegacyi węgierskiej w kwestyi akademii wojskowej, natomiast zezwolić 100.000 zł. na łodzie torpedowe. Różnice zachodzące przy tytule o poborach celnych zostały wyrównane. Jednocześnie został przyjęty wniosek del. Engertha, aby wezwać rząd. izby w uznaniu zasług gen. Uchatiusa, przeznaczył dotacyę dla jego wdowy.

Berlin, 17 listopada. Parlament niemiecki został dzisiaj otwarty mową tronową, którą w zastępstwie cesarza odczytał ks. Bismarck. Mowa tronowa zapowiada na wstępie przedłożenie budżetu, który jest pocieszającym obrazem postępu i rozwoju finansów i świadczy o pomyślnych skutkach nowo wytkniętej polityki ekonomicznej. Mowa tronowa zawiera ustęp o układach względem przyłączenia Hamburgu do związku celnego, zapowiada nowe przedłożenie o prolongowaniu peryodu prawodawczego i budżetowego. projekta o zabezpieczeniu robotników w wypadkach kalectwa, dalej projekta o organizacyi kas robotniczych i instytucyj mających na celu zabezpieczenie inwalidów. Orędzie stwierdza, że dalsze przeprowadzenie rozpoczętych reform podatkowych każe się spodziewać, iż z pomocą niestałych podatków państwowych zostaną otwarte obfite źródła dochodu, które pozwolą usunąć powoli uciążliwe stałe podatki krajowe i zwolnić gminy od uciążliwych stałych opłat. Najpewniejszą do tego drogą jest zaprowadzenie monopolu tytoniowego i wysokie opodatkowanie napojów gorących. Rząd, czyniąc w tym kierunku zabiegi. daleki jest od jakichbądź ubocznych myśli, czy to fiskalnych. czy reakcyjnych. Mowa tronowa wyraża się z radością i zupełnem zadowoleniem o polityce zagranicznej. Jeśli w ostatnich dziesięciu latach pomimo różnych przepowiedni i obaw udało się utrzymać pokój, to nigdy jeszcze nie patrzyliśmy z taką co obecnie ufnością w przyszłość, nigdy nie mieliśmy tyle ufności w utrzymaniu stałego pokoju. Zjazdy w Gastein i w Gdańsku były wymownym wyrazem ścisłych osobistych i politycznych stosunków łączących nas z zaprzyjaźnionemi monarchami, a Niemcy z obudwoma sąsiedniemi państwami. Stosunki te opierające się na obopólnem zaufaniu są niezawodną rękojmią trwałości pokoju, do którego zmierza polityka trzech dworów cesarskich. Niemniej stosunki nasze z wszystkiemi innemi mocarstwami są jak najprzyjaźniejsze. Wiara w pokojową politykę Niemiec wzmogła się u wszystkich ludów a wiarę tę wzmacniać i usprawiedliwiać uważamy sobie za najpierwszy obowiązek wobec Boga i ojczyzny niemieckiej.

Wiedeń, 18 listopada. (*Tel. pr.*) Najj. Pan nadał radcy ministeryalnemu w ministerstwie oświecenia Edwardowi z Oleksowa Gnieworszowi krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Wiedeń, 18 listopada. (*Tel. pr.*) Głoszą dzisiaj jako rzecz pewną, że hr. Kalnoky zostanie mianowany ministrem spraw zagranicznych.

Wiedeń, 18 listopada. (*Tel. pr.*) Komisya z czternastu członków, wybrana przez oba liberalne kluby Izby deputowanych, postanowiła przedłożyć obu klubom liberalnym wniosek połączenia się w jeden klub wspólny. Wspólne posiedzenie obu klubów, na którem sprawa ta ma być rozstrzygniętą, odbędzie się w sobotę.

Wiedeń, 18 listopada. Na ostatniem posiedzeniu delegacya Rady państwa przyjęła wspólną ustawę finansową na rok 1882 w trzeciem czytaniu.

Minister wojny w imieniu Najj. Pana dziękuje delegacyi za patryotyczne zapatrywania się na sprawy i ofiarność oraz okazaną rządowi dobrą wolę i uprzejmość.

Prezes delegacyi Schmerling dziękuje rządowi wspólnemu i członkom komisyi budżetowej za gorliwą czynność, poczem stwierdza przyjazne stosunki Austryi do wszystkich mocarstw, stanowiące rękojmię trwałego pokoju i wyraża nadzieję, że rząd w przyszłości także będzie się starał o utrzymanie pokoju, którego dalszą rękojmią jest ofiarność w przyzwalaniu środków potrzebnych dla obrony i umocnienia państwa. Mowca kończy okrzykiem na cześć Najj. Pana, który z zapałem powtórzono, i prosi o upoważnienie do złożenia Najj. Panu powinszowań z powodu imienin. (*Oklaski*).

Delegat Wolfrum dziękuje gorąco prezesowi za oględne i bezstronne kierownictwo obrad.

Po podziękowaniu prezesa Schmerlinga sesya delegacyi została zamknięta.

Berlin, 18 listopada. (*Tel. pr.*) Bebel i Liebknecht ogłaszają w *Voss. Ztg.* oświadczenie, z którego wynika, że konserwatyści proponowali im kompromis wyborczy i wystąpienie przeciwko ustawie o socyalistach, pod warunkiem, żeby socyaliści zobowiązali się popierać socyalistyczną politykę ks. Bismarcka. Socyalno-demokraci odrzucili tę propozycyę, ponieważ nie chcą się łączyć ze stronnictwem reakcyjnem i nie mogą uważać ekonomicznej polityki ks. Bismarcka za przychylną robotnikom.

Rzym, 18 listopada. Pośrednik angielski w układach z Watykanem Errington zamierza wkrótce odjechać dla naradzenia się z lordem Granville, ma jednak w drugiej połowie grudnia powrócić. Tymczasem papież zasięgnie zapewne rady angielskiego episkopatu w kwestyi wznowienia stosunków dyplomatycznych lub przynajmniej półurzędowych pomiędzy Watykanem a Anglią. Prawdopodobnem jest nawet, że papież zaprosi kardynała Manninga i arcybiskupa dublińskiego, ażeby przybyli do Rzymu dla dania bliższych wyjaśnień.

Konstantynopol, 18 listopada. Według doniesień urzędowych pielgrzymi wracający z Mekki poddawani są kwarantannie czternastodniowej w El-Wedż, dziesięciodniowej w Touz, zaś między Bejrutem i Smyrną odbywają ponowną kwarantannę dziesięciodniową.

Konstantynopol, 18 listopada. Porta przesłała posłowi greckiemu notę, domagającą się zamknięcia w ciągu dni trzech biur pocztowych greckich w Turcyi, ażeby Porcie oszczędzić przykrej konieczności uciekania się do środków przymusowych, jakich Grecya użyła przy zamykaniu tureckiego pocztamtu w Larissa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 listopada 1881, godzina 2 m. 10. Losy kredytowe 179 25 Węg. akcye kredyt. 360 25. Akcye anglo-austr. 153·5?, Akcye banku Union 141 30 Akcye kolei Karola Ludwika 306 50, Akcye kolei północnej 239·75, Akcye kolei południowej 140·50. Akcye kolei Alföld. 173·25, Akcye kolei Elżbiety 216 —, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 177·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej, 166 75, Wiedeńskie losy 132·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·25, Losy regulacyi Cissy 112·40, Losy tureckie 25·25, Węgierska renta 119·6?, Akcye banku związkowego 138 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26, Węgierskie losy 125·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, 17 listopada. 1881, godz. 5 min. 40. Akcye kredytowe 363·20, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 307·75, Południowa —.— Renta papierowa 93·75, (?) Galicyjskie listy zastawne 101·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101 25, Losy z r. 1860 —·— Napoleondor $9·37^1/_2$ Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 19 listopada 1881, 10 godź. m. 42 Akcye kredytowe 363.—, Anglo-Austr. 152.75, Akcye banku Union 141·30, Kolej Karola Lud. 306 50, Południowa 142·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·38—, Rubel papierowy. 1·26 Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 17 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.20 do 12·80 zł., żyto 9 40 do 9·80 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34 25 do 34·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·50 do 12·52 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13 50 zł.— Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 236 — m., żyto —·— m., spirytus 57·— m., olej rzepakowy 51·75 m., — Szczecin: Pszenica —·—. rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 65·25 fr. olej rzepakowy 81·25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies — —, spirusy — —, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 18 listopada 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 730.1mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 4.8°C. Psychrometr wilgotny 3.0°C. Prężność pary 4.6mm. Wilgoć 71%. Zachmurzenie 9. Wiatr W2. Ozon 9.

Temperatura powietrza 3.8° R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 755.6mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 18 listopada 1881.

Hotel George'a.

Pp. F. Skarzyński z Podwołoczysk W. Czajkowski z Medwedowic. A Jędrzejowicz z z Zaczernia. B Rozwadowski z Babina T. Morawski z Kujdaniec. M. Garapich z Cebrowa. T. Fedorowicz z Klebanówki. E. Hecht z Drohobycza. E. Meitzner z Reichenbrandt

Hotel Europejski.

Pp. A. de Kownacki z Czernicy A Barbele z Wiednia. A Przewoźnik z Wiednia. Angello z Paryża. Garet z Paryża Dariat z Paryża. S. Bernhard z Paryża.

Hotel Angielski.

Pp. J. Husarzewski z Chomakówki F Jasiński z Zahajpola. S. Zaruski z Oleska. Łukczyński z Rymanowa. M. Humnicki z Krosna W. Jasienicki z Krosna.

Hotel Warszawski

Pp. I. Bielski z Niska S Przysłuski z Kopeczyniec. K Traczewski z Kozłowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską„ wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z "Przewodnikiem" za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 17 listopada 1881.

	płacą	żądają
	w walucie austr.	
	zł. kr.	zł. kr.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	305 —	308 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	176 —	179 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	306 —	310 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a	258 —	262 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 60	101 60
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 50	97 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 60	101 60
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41½ l.	93 —	94 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 60	102 60
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 50	103 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	102 —
„ „ „ „ 5 pr. w. a.	93 —	94 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 90	101 90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	20 75	22 75
„ „ Stanisławowa	24 70	26 70
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 53	5 63
Napoleondor	9 34	9 44
Półimperyał	9 60	9 73
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 24½	1 26½
100 marek niemieckich	57 60	58 30
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	[illegible]	[illegible] 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 14 listopada 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	76.80	76 95
luty-sierpień	76 80	76.95
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	77 70	77.85
kwiecień-październik	77.70	77.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.—	122 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	133.—	133 40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.50	134.—
„ „ 1864 po 100 zł.	174 25	175.—
„ „ 1864 po 50 zł.	172.25	173 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	142.75	143.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.60	100.90
Renta papierowa 5% z. r. 1881	94 90	95.10
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93 85	94.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	100.—	101.—
Galicyi	101 30	101.70
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.25	100.—
Węgier	99.50	99 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	152.75	153.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	358.50	358 75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	880.—	890.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	830.—	831.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	566.—	568.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	214·50	215.—
Kol. Preszow-Tarn. (w c.) a 200 zł.	—.—	—.—
[illegible] 1000 [illegible]	2390.	2397

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	305.	305.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	176.50	177.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	321.50	322. —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	142.50	143.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	165.—	165.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.20	100.60
„ „ „ „ premiowe po 3%	103.—	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	107.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.40	97. —
„ „ „ „ „ po 5 proct.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.50	101.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.90	102.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101 50	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.40	100.55
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	97.50	98.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	94.—	94.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.—	92.50
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	104.—	105.
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.50	99.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.—	94.50
z r. 1867	99.50	100—
z r. 1868	95.20	95 50
z r. 1872	94.75	95 25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	93 30	93 60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.75	179.50
Claryego po 40 zł. m. k.	39 50	40 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	112 50	113. —

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.75	—
Losy miasta Krakowa	21.25	21.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.50	40 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.—	38 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.25	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	52 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.40	25 80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	129.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.75	31 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	39 50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.55	118.85
Paryż za 100 fr.	46 90 —	46 95.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5 60 —	5.62 —
„ pełnej wagi	5.61 —	5.63 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.37.50	9.38 —
Rossyjski imperyał	9.65.—	9.67.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 17 listopada 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	90
„ „ „ w srebrze	77	80
Renta w złocie	93	70
Losy pożyczki z roku 1860	133	
Akcye banku austro-węgierskiego	832	—
„ „ kredytowego	351	80
Londyn	118	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	37½
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	58	—

Dziennik Urzędowy.

(7744 1—3) **Edikt.**

Zl. 22034. Vom k. k. Landesgerichte in Krakau wird kundgemacht, daß im Grunde des Notariatsaktes dtto. 11 November 1876 Z. 10727 zur Hereinbringung der Forderung des griechisch katholischen Domkapitels in Przemyśl und zwar der Beträge per 336 fl 50 kr öst W. sammt 6 Prozent Verzugszinsen vom 1 Februar 1877; per 548 fl. 60 kr. öst. W sammt 6 Prozent. Verzugszinsen vom 1 August 1877; per 565 fl. 8 kr. öst. W. sammt 6 Prozent Verzugszinsen vom 1 Februar 1878; per 582 fl. 3 kr. öst W sammt 6 Prozent. Verzugszinsen vom 1 August 1878; so wie der Beträge per 99 fl 55 kr öst. W; per 87 fl. 40 kr. öst W; per 70 fl. öst. W; per 92 fl. öst W; per 53 fl. 97 kr. öst W.; per 50 fl. öst. W; per 450 fl. öst W.; per 599 fl. 46 kr. öst. W.; per 36 fl 54 kr. öst. W.; per 618 fl. 13 kr. öst W.; per 17 fl. 67 kr. ö. W; so wie der Exekutionskosten per 26 fl. 76 kr. öst. W; 15 fl., 15 fl, 33 fl. 13 kr., 40 fl, 40fl, 35 fl., 20 fl 30 kr öst. W und den gegenwärtigen Exekutionskosten per 60 fl. 46 kr. öst. W. die exekutive zwangsweise Feilbietung, der dem Dr. Johann Harajewicz laut Hauptbuch Gemeinde V. vol. nov. 5 pag. 308 n. 7 haer. gehörigen Hipothekar- (Pfand) Realität Nr 445 Stadttheil I (früher Nr. 637 Gmd. V.) in Krakau im dritten Termine bewilligt, welche am 6 Februar 1882 um 9 Uhr Vormittags im Landesgerichtsgebäude zum heil. Peter unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

1.) Den Ausrufspreis bildet der im Exekutionswege erhobene Schätzungswerth im Betrage per 25481 fl. 72 kr. öst. W., und wird diese Realität an diesem Termine auch unter dem Schätzungswerthe jedoch nicht um den niedrigeren Preis als um oder über den Betrag von 20.000 fl öst. W. veräußert werden.
2). Das Vadium beträgt 5 Prozent im runden Bbtrage per 1 275 fl. öst. W
3). Der Hipotekenauszug, so wie die Feilbietungsbedingungen können beim Landesgerichte, der Ausweis der Steuern hingegen bei k. k. Haupt-Steuer- und Sammelamte in Krakau eingesehen werden.
4). Hievon werden jene Hipotekargläubiger welche erst nach dem 21 Jänner 1881 an die Gewähr der obigen Realität gelangen sollten, oder denen der gegenwärtige Feilbietungsbescheid und die weiteren Bescheide entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, dann die dem Namen nach unbekannten Hipotikargläubiger in Betreff des sub p. 28 on sichergestellten Kaufpreises zu Händen des für dieselben in der Person des Adw. Dr. Mochnacki in Krakau mit Substituirnng des Adw. Dr. Rosenblatt bestellten Kurators und mittelst dieses Ediktes verständigt. Krakau 7 October 1881.

(8064 1—3) **Edykt.**

L. 6983. C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mikołajowi Postołowskiemu pto. 519 zł. 30 ct. w. a. z pn. po ułożeniu lżejszych warunków licytacyjnych przedsięwziętą zostanie licytacya realności pod Nr. 30/48 w Tyśmienicy, dłużnika Mikołaja Postołowskiego wedle Dom VIII pag. 113 n. 1. haer. własnej w jednym terminie dnia 16 grudnia 1881 o godzinie 10 rano w tut. sądzie też niżej ceny szacunkowej w kwocie 1312 zł. w. a. ustanowionej najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek cenę.

Wadyum wynosi 66 zł.

Reszta warunków w tusąd. edykcie z dnia 31 marca 1881 l 10257 ogłoszonych pozostaje niezmienną.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica 20 października 1881.

(8018 1—3) **Edykt.**

L 14552 W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach odbędzie się w dniach 21 grudnia 1881, 25 stycznia i 22 lutego 1882 publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l k. 15 w Ropicy polskiej położonej dłużnika Jakóba Ryznara własnej, na których to pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w ilości 916 zł w. a.

Wadyum wynosi 91 zł 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice dnia 22 października 1881

(7973 1—3) **Edykt.**

L 29114. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 330 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie w tutejszym sądzie w dniu 23 stycznia 1882 o godź. 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności pod l. kons, 55 w Łęgu w gminie kat. Czyżyny położonej wykazem hipotecznym dla gminy kat. Czyżyny l. 139 objętej do mas spadkowych po Wojciechu i Małgorzacie Wodzach należącej, przy którym to terminie powyższa realność nawet niżej ceny szacunkowej kwotę 428 zł. 75 kr. wynoszącej, za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną być będzie mogła.

Wadyum wynosi 42 zł. 87. kr.

Protokół oszacowania, wyciąg hipotecznu i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane

Kraków 17 października 1881.

(8014 1—3) **Obwieszczenie** L. 7762.

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włoś, przeciw Antoniemu i Rozalji Tarczyńskim o 14 rat po 24 zł. i 210 zł. 51 ct. w dniach 16 grudnia 1881 i 20 stycznia 1882, publiczna sprzedaż realności pod l. 7, 162 w Huczku położonej, każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 700 zł. a zakładem 70 zł. przeprowadzoną będzie W razie nie uzyskania ceny szacunkowej na tych terminach wyznacza się do ułozenia ułatwiających warunków termin na dzień 20 stycznia 1882 o godz. 4 po połud.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć. Kuratorem ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 31 października 1881.

(8019 1—3) **Edykt.**

L. 14553. W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach na zaspokojenie pretensyi towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach odbędzie się w dniach 22 grudnia 1881, 17 stycznia i 22 lutego 1882 publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod Nk. 4 w Bodakach położonej, dłużnika Wasyla Lizaka własnej na pokrycie kwoty 400 zł. w. a. na których to pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w ilości 600 ct. aw.

Wadym wynosi 60 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania, oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice dnia 22 października 1881.

(8021 1—3) **Edykt.**

L. 14720. Na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 187 zł. 57 ct., odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach w dniach 19 grudnia 1881, 23 stycznia i 20 lutego 1882, każdym razem o godztnie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej w Koniecznej pod n. k. 22 położonej, dłużnika Iwana Urbana własnej, na których to pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za cenę wywołania, którą w kwocie 400 zł. ustanowiono lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł. Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż akt zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k Sąd powiatowy

Gorlice dnia 28 października 1881.

(7997 3—3) L. 4760.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Fułata 223 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l 315 w Kamesznicy, do dłużnika Teodora Waszuta należąca, w trzech terminach 23 grudnia 1881. 23 stycznia i 24 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce. Cena wywołania 330 zł., wadyum 33 zł.

Milówka dnia 22 sierpnia 1881.

(7532) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landesgericht in Salzburg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 15 October 1881, Z 6960, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der „Zeitschrift des Salzburger Lehrervereins“ vom October 1881 wegen des Artikels „Lehrerfreuden“ nach den § 500 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit den Erkentnißen vom 12 und 13 October 1881, ZZ. 29154 und 29400, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Humoristicke Listy“ Nr. 41 vom 8 October 1881 wegen des Artikels „Klubu ceskemu i polskemu“ nach § 302 St. G. dann der Zeitschrift „Narodni Listy“ Nr. 247 vom 9 October 1881 wegen des Artikels „Na nasi obranu“ nach §. 65 a St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 14 October 1881, Z. 29643, die Weiterverbreitung der in Genf erscheinenden Zeitschrift „Wolnoje słowo“ Nr. 7 vom 20/8 September 1881 wegen des Artikels „Das historische Polen nnd die großrussische Demokratie“ nach den §§ 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentniße vom 10 October 1881 Z 28967, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 38 vom 15 Sept. 1881 wegen der Artikel „Avis an die Correspondenten und Abonnenten des Socialdemokrat“ und „Briefkarten der Expedition“ nach §. 300 St G, wegen der Artikel „Abonnements-Einladung“, „Zu den Reichstagswahlen“, „Der Cultusfriede ist geschlossen“ und „Photographien von Sofia Perovskaja“ nach §. 305 St. G., wegen der Artikel „Fonds zur Unterstützung der Opfer des Socialistengesetzes“ und „Parteigenossen!“ nach §. 310 St. G., wegen des Artikels „Zur christlichen Lösung der sozialen Frage“ nach §. 302 St. G., wegen des Artikels „Die Klage eines Schweines“ nach §. 65 a St. G, endlich wegen des Artikels „Ein kostbares Geständniß“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Chrudim hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 8 October 1881 Nr. 10230 Stf, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Neue Zeit“ Nr. 13 vom 2 October 1881 wegen des Artikels „Die Autorität der Autoritätsgegner“ nach Art. II des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 und § 65 a St. G., wegen des Artikels „Die Zeichen des Verfalles“ nach § 302 St. G, dann wegen des Artikels „Der Credit des Arbeiters und Indnstriellen“ nach § 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 17 October 1881, Z 14776, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Mährisch schlesischer Correspondent“ Nr. 234 vom 14 October 1881 wegen des Artikels „Kaiser Joseph II und die Brünner Polizei“ nach §. 300 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkeutniße vom 11 October 1881, Z 10444, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Brencelj“ Nr. 9 vom 8 October 1881 wegen des Gedichtes „Mož beseda“ nach Art. III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, dann wegen des Artikels „Krispin Krispovic“ nach § 300 St G. verboten.

(8051 2—3) **Edykt.**

L. 7476. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Reizlę Unger, iż przeciw niej i Józefowi Ungerowi wniosła Mindla Spira pozew pto 44 zł. a. w. z pn., który do rozprawy drobiazgowej w dniu 18 listopada 1881 o godzinie 9 rano odbyć się mającej zadekretowano i w tej sprawie dla niej Sebastyana Kałamarza z Łańcuta kuratorem ustanowiono.

Wzywa się tedy Reizlę Unger, aby przed powyższym terminem świadków dowodowych swemu kuratorowi dostarczyła lub sobie innego zastępcę obrała, w przeciwnym razie skutki złe ztąd wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

Łańcut dnia 22 września 1881.

(8036 2—3) **Edykt.**

L. 13923. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. akc. Banku hipotecznego przeciw Chai Freudzie Rappaport o 2202 zł. 99 ct. a. w. z pn., odbędzie się na dniu 15 grudnia 1881 o godzinie 10 przed południem (biuro nr. 15) relicytacya realności pod l. 52/228 w Tarnopolu położonej i wedle dom. civ. I. pag. 411 n. 19 haer, na imię Chai Freude Rappaport zaintabulowanej.

Cena wywołania wynosi 5150 zł. a. w., wadyum 257 zł. 50 ct. i powyższa realność także poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Tarnopol dnia 24 października 1881.

(8050 2—3) **Obwieszczenie**

L. 12142. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 1731 zł. 74 ct. a. w., odbędzie się w dniach 15 grudnia 1881, 19 stycznia i 23 lutego 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Wowni położonej pod l. k. 28 sub. rep. 32, wedle Fasc. I. ark. hip. 13 n. 1 haer należącej do Arona Hobel

Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 2500 zł. a. w. Każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10 procent od ceny wywołania t. j. kwotę 250 zł. a. w. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków, można się poinformować w tutejszosądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 19 września 1881.

(8049 2—3) **Edykt.**

L. 5693. Celem zaspokojenia wierzytelności Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 73 zł. 9 ct. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 199 rep. 234 w Cieplicach w Starostwie Jarosławskim w powiecie sądowym Sieniawskim położonej dłużnika Wawra Wałaszko własnej, na dniu 1 grudnia 1881, 12 stycznia i 16 lutego 1882 zawsze o godzinie 9 rano w tutejszosądowym budynku w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 350 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 35 zł. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa dnia 19 października 1881.

(8035 2—3) L. 23006.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sługi przy katedrze geodezyi w lwowskiej c. k. szkole politechnicznej, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 stycznia 1882

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 zł. w. a, wraz z dodatkiem aktywalnym w rocznej kwocie 75 zł. w. a.

Sługa zajmujący powyższą posadę otrzyma nadto liberyę, a według możności wolne pomieszkanie.

Ubiegający się o powyższą posadę winni udowodnić znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, wiek swój i stan, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków, wreszcie dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Prócz tego powinien kandydat udowodnić, że się umie obchodzić z instrumentami mierniczemi, zegarami i t. p.

Podanie o posadę należy wnieść w terminie wyżej wskazanym do c. k. Namiestnictwa na ręce Rektoratu lwowskiej c. k. szkoły politechnicznej, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej jego władzy.

Nadanie tej posady będzie na razie prowizorycznem na pół roku, poczem nastąpić może stałe zamianowanie.

W myśl ustawy z dnia 19go kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60) jest powyższa posada zastrzeżoną dla wysłużonych podoficerów c. k. armii, posiadających przepisany certyfikat i żądaną kwalifikacyę, a dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kompetenci.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 11 listopada 1881.

Ogłoszenie konkursu.

L. 23006. Celem obsadzenia w lwowskiej c. k. szkole politechnicznej posady laboranta oraz mechanika przy katedrze fizyki, który będzie miał także obowiązek nadzorowania gazociągów, wodociągów i wszelkich mechanicznych przyrządów w budynkach zakładu i wykonywania pomniejszych napraw około tych urządzeń, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 stycznia 1882.

Z posadą tą połączoną jest roczna płaca w kwocie 400 zł. w. a., wraz z dodatkiem aktywalnym rocznych 100 zł. w. a, tudzież wolne pomieszkanie i liberya.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, wykazać dokumentami wiek swój i stan, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków, wreszcie dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się,

Prócz tego winien kandydat udowodnić:

1. że jest mechanikiem uzdolnionym do wykonywania delikatniejszych robót mechanicznych,
2. że zna się na instrumentach fizykalnych, geodezyjnych i astronomicznych.

Podania o tę posadę należy wnieść w terminie wyżej wskazanym do c. k. Namiestnictwa na ręce Rektoratu lwowskiej c. k. szkoły politechnicznej, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem jego przełożonej władzy.

Nadanie tej posady będzie na razie prowizorycznem na pół roku, poczem dopiero nastąpić może stałe zamianowanie.

W myśl ustawy z dnia 19go kwietnia 1872 (Dz. u. u Nr. 60) jest powyższa posada zastrzeżoną dla wysłużonych podoficerów c. k. armii, posiadających przepisane certyfikaty i żądaną kwalifikacyę, a dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kompetenci.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 11 listopada 1881.

(8039 2—3) **Edykt**

L. 6113. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 26 stycznia 1879 umarł w Chobnie gubernii kijowskiej w Rossyi Tomasz Ochmański pochodzący z Krzeszowic bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy możliwi jego zstępni spadkobiercy, mianowicie dzieci jego, tutejszemu sądowi nie są wiadomi, przeto wzywa też dzieci śp. Tomasza Ochmańskiego, aby w przeciągu jednego roku do spadku tego w tymże sądzie się zgłosiły, gdyż w przeciwnym razie spadek zgłaszającemu się rodzeństwu spadkodawcy przyznanym zostanie.

Na wypadek niezgłoszenia się tychże dzieci wzywa się niewiadome co do miejsca pobytu rodzeństwo spadkodawcy tj. Antoninę Glińską i Karola Ochmańskiego, by się do spadku śp. Tomasza Ochmańskiego, w przeciągu roku jednego zgłosili, a to pod rygorem w § 131 ces. pat. dtto. 9 sierpnia 1854 oznaczonym

Kuratorem masy spadkowej po śp. Tomaszu Ochmańskim ustanowiono Franciszka Piętakiewicz z Krzeszowic a kuratorem powołanego rodzeństwa spadkodawcy pana Wojciecha Gieleckiego również z Krzeszowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice 5 listopada 1881.

(8058 2—3) **Konkurs**

L. 603. Niniejszem rozpisuje się konkurs do dnia 15 grudnia 1881, celem obsadzenia posady lekarza salinarnego za kontraktem służbowym dla drohobyckiego i stebnickiego c. k. zarządu salinarnego, z siedzibą w Drohobyczu albo w Stebniku.

Posada do której przywiązane jest wynagrodzenie roczne płatne każdego miesiąca z dołu mianowicie: w drohobyckim c. k. zarządzie salinarnym 210 złr., w stebnickim zaś 367 złr. 50 ct., będzie nadaną przez prześwietną c. k. krajową Dyrekcyę skarbu.

Podania o powyższą posadę zaopatrzone w dyplomy wszech nauk lekarskich jako, też chirurgii, niemniej w metrykę urodzenia i dokumenta dotychczasowego zajęcia, należy wnieść do podpisanego c. k. zarządu salinarnego przed upływem terminu konkursowego C. k. Zarząd salinarny.

W Drohobyczu dnia 15 listopada 1881.

(7980 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5026. W dniach 20 grudnia 1881, 24 stycznia 1882 i 28 lutego 1882, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nk. 18 w Smolnicy położonej, masy spadkowej nieobjętej śp. Iwana Dyki własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Abrahama Fischlera na zaspokojenie sumy 28 zł. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 115 zł., wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 1 października 1881.

(8032 2—3) **Edykt.**

L. 17464. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Eliasza Steckiego i Antoniego Strypiły o utworzenie nowego ciała tabularnego pod l. $612^{4}/_{4}$ dla majętności we Lwowie w IV dzielnicy położonej lit. k. $^{4}/_{4}$ a obecnie N. k. $612^{4}/_{4}$ oznaczonej, na planie sytuacyjnym lit. a, b, c, d, e, f, g, h, i, k, l, m, n, określonej, od strony zachodniej od punktu a. do d. w długości 51 sążni z realnością Katarzyny Krajduba Nr. $569^{4}/_{4}$, od południa od punktu d. do g w długości $43^{1}/_{2}$ sążni z lasem do Krzywczyc należącym, na wschód, a to, od punktu g. do h. w długości 24 sążni od punktu h. do i. na południe w długości 22 sążni, od punktu i. do k. na wschód w długości 14 sążni, od punktu k. do l., na południe w długości 13 sążni, od punktu l. do m, w długości 16 sążni, na wschód z realnością Maurycego Karpińskiego l. $9^{4}/_{4}$, od północy od punktu m do n. et. a. w długości 41 sążni z realnością niegdyś Jakóba Ehrenfelda później hr. Komorowskiej, obecnie zaś rzekomo Stanisława Żurowskiego pod l. $259^{4}/_{4}$ graniczącej i zawierającej w tychże granicach 2 morgi 73 kw. sążni gruntu składającego się z parcel budow. 154 objętości 123 sążni, na której dom i dwie szopy są wystawione dalej z parceli 1614 objętości 874 sążni, niegdyś pastwisko obecnie role stanowiącej, z parceli 1615 objętości 225 kwadr. sążni, na której jest sad, z parceli 1616 objętości 168 kwadr. sążni na pastwisko użytej, i z parceli 1617 objętości 1 morg 283 kw. sąż. pole orne stanowiącej, w powiecie sądowym miasta Lwowa położonej i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, projekt przedłożony został, wedle którego to pojętu Ilka (Eliasza) Steckiego i Antoniego Strypiłę za właściciela tego nowego ciała tabularnego pod l. $612^{4}/_{4}$ się intabuluje. Projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego może w tymże c. k. sądzie krajowym w sprawach cywilnych we Lwowie być przejrzanym, a od dnia 1 listopada 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od tego dnia począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie swoje oznajmienie do dnia 1 lutego 1882 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim. które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą. Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służe nie mające, lub z założenia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 20 września 1881.

(8052 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3868. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Izraela Lesera w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 100 now./275 star. w Komanie na Lipiu położonej Mikołaja i Justyny małżonków Piorunów własnej ciała tabularnego niestanowiącej, na dwóch terminach dnia 15 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana w biurze tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 17 lutego 1882 tamże.

Cena wywołania 380 zł.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem p. Michała Orłowicza z substytucyą p. Antoniego Górskiego.

Komarno dnia 10 sierpnia 1881.

(8056 2—3) **Edykt.**

L. 40213. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 7 września 1881 do l. 40213 wniosła c. k. Prokuratorya skarbu imieniem wysokiego skarbu przeciw Korneli z Augustynowiczów Porceri w celu zaspokojenia sumy 1700 zł. i 1700 zł. a.w. z pn. prośbę o dozwolenie licytacyi dóbr Stronna, wskutek której sąd obwodowy w Samborze o przeprowadzenie tej licytacyi wezwano.

Gdy miejsce pobytu Korneli z Augustynowiczów Porceri nie jest wiadome został dla niej adwokat Dr. Rogalski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat Dr. Skałkowski mianowany. Doręczając temuż kuratorowi uchwałę na powyższe podanie zapadłą, wzywa się Kornelę z Augustynowiczów Porceri, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące ustępstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów dnia 17 września 1881.

(7972 2—3) **Edykt.**

L. 27915. C. k. Sąd deleg. miejski zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Werle, że Mojżesz Rittermann wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę 370 zł. a w. z. pn, w załatwieniu którego termin do ustnej rozprawy na dzień 16 grudnia 1881 wyznaczono, pozew zaś ten ustanowionemu dla Franciszka Werle kuratorowi adwokatowi Dr. Leo z substytucyą Dr. Stycznia doręczono.

Wzywa się zatem nieobecnego Franciszka Werle, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebnych do obrony środków udzielił lub innego obrońcę sobie obrał i o tem sąd uwiadomił, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 26 października 1881.

(8037 2—3) **Edykt.**

L. 7170. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1949 zł. w. a. z pn. na rzecz Jana Borzenskiego odbędzie się dnia 16 grudnia 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Mikołaja i Katarzyny Lercherów własnej w Tarnopolu położonej,

Cena wywołania 2996 zł. 55 ct. w. a.

Wadyum 150 zł. w. a

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 20 stycznia 1881 prawa zastawu wykazali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, doręcza się niniejszą uchwałę ustanowionemu już kuratorowi ad actum p. adw. Dr. Weisteinowi jako też zastępcy p. adw. Dr. Żywickiemu.

Tarnopol dnia 7 listopada 1881.

(8038 2—3) **Obwieszczenie.**

L 14231. Zawiadamia się, że Ilko Żeheluk włościanin z Lisek za marnotrawcę uznany i dla niego Iwan Mełnyczuk kuratorem ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy miej. delg.

Kołomyja dnia 17 października 1881.

(8025 —3) **Edykt.**

L. 10106. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności banku hipotecznego we Lwowie w resztującej kwocie 2373 zł. w. a. 60 ct. w. a. odbędzie się przy trzech terminach tj. dnia 12 grudnia 1881, 16 stycznia i 17 lutego 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze VI przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. $462^{2}/_{4}$ w Kołomyi na dworniańskim przedmieściu położonej, wedle Dom. III. pag. 212 n. 8 haer., dłużnika Dawida Wolfa własnej.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 5500 zł. w. a przyjętą.

Wadyum wynosi 550 zł.

Gdyby realność ta przy powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 17 lutego 1882 o godzinie 4 po południu w biurze VI.

Dla niewiadomych sądowi wierzycieli. dla tych, którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, jakoteż dla tych, którzy po dniu 10 września 1881 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawo rzeczowe do sprzedać się mającej realności uzyskaliby, ustanawia się kuratorem adw. Dr. Zakrzewskiego i temuż uchwałę niniejszą się doręcza.

Inne warunki licytacyjne i wyciąg tabularny mogą być w t. s. registraturze przejżanemi lub odpisanemi.

Kołomyja dnia 27 października 1881.

7952 —3) **Obwieszczenie.**

L. 7199. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Michała Zygłowicza gospodarza z Ujazdu. uznano za marnotrawcę.

Jasło 19 października 1881.

(7817 3—3) **Edykt.**

L. 26518. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Pinkusa Herzoga kupca na Kazimierzu w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w w których ordyn. konk. z d 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. Radcę sądu krajowego Korytowskiego a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Władysława Wilkosza w Krakowie z substytucyą pana adw. dr. Artura Leo w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 17go listopada 1881 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 12 stycznia 1882, w c k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konk., unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15 lutego 1882, o godzinie 10tej z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznacz nia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie, lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej."

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 2 listopada 1881

(8029 3—3) **Dyetaryusz** L. 99.

obznajomiony najzupełniej z manipulacyą sądową posiadający dobry koncept znajdzie natychmiast umieszczenie przy c. k. sądzie powiatowym w Gwoździcu.

Informacye co do płacy miesięcznej udzieli ts. ekspedyt. *Drelichowski.*

(8034 3—3) **Edykt**

L. 47922. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako władza kuratelarna, ustanawiając kuratelę nad Joanną Floch z Lwowa córką śp. Traugotta Floch i p. Maryi Floch urodzoną w dniu 3 lipca 1857 jako nad osobą umysłowo-chorą, mianuje kuratorem jej dotychczasowego opiekuna p. Franciszka Hermana Viebig, co niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Lwów dnia 29 października 1881.

(7942 3—3) **Edikt.**

Zl. 24358. Vom k. k. Bezirks-Gerichte Drohobycz nur hiemit bekannt gegeben, daß in der Exekutionssache des Hersch Chajes gegen Feivel Brenner pto 285 fl. 66 kr. ö. W sMG zur Hereinbringung obiger Forderung die exekutive Feilbiethung der bereits gerichtlich geschätzten, dem Schuldner Feivel Brenner ut. Dom. Civ. t. III pag. 31 n. k. 5 eigenthümlich gehörigen Realität zu Gunsten des Hersch Hajes unter erleichtenden Bedingungen bei dem auf den 12 Jänner 1882 um 9 Uhr V. M. in B Nr. 5 anberäumten dritten Termine bewilligt wurde.

Bei dem obigen Termine wird die gedachte Realität auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden Der Schätzungswerth beträgt 934 fl. 85 kr.

Das Vadium 10 Prozent des Schätzungswerthes.

Der Schätzungsakt, der Tabularextrakt und die weiteren Lizitationsbedingnisse können in h. g. Registratur eingesehen werden

Hievon werden sämmtliche Interessanten und ferner der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Mendel Steinberger, der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Majer v. Conrad alle 3 zu Händen des Courators Hr. Adw. Dr. Gelehrter und alle diejenigen Gläubiger welche erst nach dem 26 Jänner 1881 dingliche Rechte auf die schuldnerische Realität sub Nr. 214/204 St. in Drohobycz erwerben sollten, ferner denen dieser Feilbiethungsbescheid oder die weiteren in dieser Angelegenheit zu erlassenden Bescheide aus vor immer für einem Grunde entweder gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten zu Händen des Courators Hr. Adw. Dr. Gelehrter verständigt

Drohobycz am 29 October 1881.

(7803 3—3) **Edykt.**

L. 17.240. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych (hipotecznych) dla gmin katastralnych następujących;

Podolany i Czasław, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Hucisko, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Wróblowice, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Sielec, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Kamionna z miejscowością Pasierbiec Trzciana z miejscowościami Glinik i Libichów, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Wola radłowska, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Małówka i Strzyżów, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Borek stary, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Gorliczyna, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Kopcie, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Mazury, w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Słomka i Witów, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Wrzawy i Łapiszów, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Wołowiec, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Brzezinka, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach

położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe, poczynając od dnia 10 listopada 1881, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w tych sądach powiatowych, w których okręgu dotyczące gminy katastralne są położone, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jako zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących sie do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części, jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowanie, o ile te prawa, jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona najdalej do dnia 31 stycznia 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 19 października 1881.

7994 3—3) **Edykt**

L. 986. Dnia 12 stycznia 1881 dnia 16 lutego 1882 i dnia 16 marca 1882, zawsze o godzinie11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż publiczna realności pod l. sp. 145 rep. 105 w Hucisku turzańskiem położonej, a dłużników Michała i Katarzyny Romanów własnej na zaspokojenie wierzytelności gal. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 183 zł. 95 a. w. z. pn.

Cena wywołania 500 zł. a. w.

Wadyum 50 zł. a. w.

Akt opisania i oszacowania i reszta warunków licytacyjnych złożone w tutejszej registraturze do przejrzenia interesowanych.

C. k. Sąd powiatowy

Łopatyn 30 września 1881.

(7998 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2990. C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 3500 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 219 w Przemyślanach położonej, dłużnika Mojżesza Golda własnej, w tu tejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 1 grudnia 1881, 2 stycznia i 3 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową 5100 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 510 zł a. w. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany dnia 20 września 1881.

(7848 3—3) **Edikt.**

Zl. 11329. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird der dem Wohnorte nach unbekannten Rosa Jäckel aus Anlaß des Gesuches der Firma J. Heuser & Comp. wider Rosa Jäckel und Moritz Spitzer wegen Bewilligung der Zahlungsauflage der Wechselsumme 167 fl. 37 kr. ö. W. s. N. G. derselben der Herr Adw. Dr. Szydłowski mit Substituirung des Herrn Adw. Dr. Fischler zum Curator bestellt, und demselben die unterm 14 September 1881 Zl. 10393 ergangene Zahlungsauflage zugestellt wurde. Stanislau 19 October 1881.

(7947 3—3) **Edykt.**

L. 5523. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Domicelę Tokarską, że swemu Urzędowi hipotecznemu polecił intabulacyę prawa własności Emanuela i Józefy Słabów do 3/7 części z 1/12 części gruntu Niwka na Podgórzu w NSączu dotąd wedle Dom. IV pag. 362 n. 15 haer. na Stefana Płockiego intabulowanej i tejże kuratora ad actum w osobie adw. Dr. Schorsteina ustanowił.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz 15 października 1881.

(7926 3 3) **Obwieszczenie.**

L. 8919. C. k. Sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 5 grudnia 1881 9 stycznia i 13 lutego 1882 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 164 w Kamieniu położonej protokołem de pres. 21 kwietnia 1871 l. 1375 zastawniczo opisanej ciała hip. niestanowiącej z wyłączeniem kawałka gruntu w objętości mniej więcej 3 mórg graniczących od wschodu z gościńcem krajowym, od zachodu i północy z gruntem Jędrzeja Gancarza, a względnie jego następców, a od południa z gruntem dawniej Błażeja Kopra a obecnie Wicentego Krawczyka.

Zakład wynosi 60 zł. a w, warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 31 października 1881.

(8006 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2189. Celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 95 zł. 92 ct. a. w. z pn., odbędzie się ponowna publiczna sprzedaż realności pod l. 102/12 w Świątkowej wielkiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużników Ewy i Iwana Dziadyk należącej, w sądzie tutejszym w dniach 29 listopada, 27 grudnia 1881 i 27 stycznia 1882, każdym razem o 10 godzinie rano, a przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie nawet niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 150 zł., wadyum 15 zł a. w. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisania, można w tus. registraturze przejrzeć.

Zmigród dnia 6 października 1881.

(8005 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5479. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że w celu rozdzielenia współwłasności realnośc pod l 42 w Wieliczce wykazem hipotecznym 42 objęta w dniach 21 listopada i 22 grudnia 1881 o godz. 10 przed południem przez publiczną licytacyę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 2000 zł., zakład 200 zł. Realność ta sprzedaną będzie bez ewikcyi na pierwszym terminie za cenę wywołania lub wyższą, na drugim terminie także niżej tej ceny.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 10 października 1881.

(8030 3—3) L. 4343.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty 28 zł, 38 ct. odbędzie się na rzecz Izaka Goldberga publiczna sprzedaż należącej do Wojciecha Skowrona pod l. 537 w Ujsołach położonej realności dnia 12 grudnia 1881, dnia 12 stycznia i dnia 14 lutego 1882. każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce

Cena wywołania wynosi 135 zł.

Wadyum 13 zł. 50 ct.

Milówka 7 sierpnia 1881.

(7893 3—3) **Edykt.**

L. 9741. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Annę z Rościszewskich ks Woroniecką 2 ślubu Kopaczyńską, Stanisława Kopaczyńskiego, Antoninę Kopaczyńską rzekomo zamężną Baranowską, Waleryę Rościszewską rzekomo zam. Kisielewską, Annę ks. Woroniecką zam. Paszkowską, Augusta ks. Woronieckiego. Franciszkę ks. Woroniecką, Pelagię ks. Woroniecką zamężną Jaruntowskę i Filipa Zygmunta Stanisława 3 im. Mochnackiego z życia i miejsca pobytu niezananych, tudzież spadkobierców ich z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że c. k. Prokuratorya skarbu imieniem fundacyi stypendyjnej ks. Antoniego Sutorskiego i miejscowego funduszu szkolnego w Drohobyczce przeciw nim o ekstabulacyę wierzytelności połowy czynszn dzierżawnego za rok 1820 w kwocie 900 duk hol. z 4pr. odsetkami i połowy sum 35 zł. 37 kr. i 23 zł. mk. z podciężarem 706 duk. i 537 zł. 33 kr. mk. ze stanu biernego 12/70 części dóbr Drohobyczka, i ciała tabularnego „Szkolne Drohobyckie" pozewwytoczyła na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 9741 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił c. k. sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dra Władysława Czajkowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Wilhelma Rosenbacha i poleca pozwanym, ażeby, co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 28 września 1881.

(7897 3—3) **Edykt.**

L. 9742. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Annę z Rościszewskich ks. Woroniecką 2 ślubu Kopaczyńską Stanisława Kopaczyńskiego, Antoninę Kopaczyńską, rzekomo zamężną Baranowskę, Waleryę Rościszewską rzekomo zamężną Kisielewską, Annę ks. Woroniecką zamężna Paszkowską, Augusta ks. Woronieckiego, Franciszkę ks. Woroniecką, Pelagię ks Woroniecką zam. Jaruntowską i Filipa Zygmunta Stanisława 3 im. Mochnackiego z życia i miej. pobytu nieznanych tudzież spadkobierców ich z im. życia i miejsca pobytu nieznanych, że c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem fundacyi stypendyjnej ks. Antoniego Sutorskiego i miejscowego funduszu szkolnego w Drohobyczce przeciw nim o ekstabulacyę kwot. 900 duk. 35 zł. 37 kr. mk. i 23 zł. mk. i prawa żądania odszkodowania za zaniedbaną restauracyę młynów w Pilznie i Dulczówce i t. d. wraz z podciężarem tj. sumami 706 duk. i 537 zł. 33 kr. mk. ze stanu biernego 12/70 części dóbr Drohobyczka i ciała tabularnego „Szkolne Drohobyckie" pozew wytoczyła, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 9742 pozwanym wniesienie pisemnej obrony. do 90 dni polecono

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dr. Władysława Czajkowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Wilhelma Rosenbacha, i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 28 września 1881.

(8017 3—3) **Edykt.**

L. 12589. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 19 grudnia 1881, 23 stycznia i 20 lutego 1882, odbędzie się w gmachu sądowym o godzinie 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 46 subr. 39 w Rzepienniku biskupim położonej, wedle wyk. hip l. 46, dłużników Ludwika Mruka i Katarzyny z Osików Mrukowej własnej na zaspokojenie dwunastu rat po 12 zł. z pn. i kapitału 126 zł. 84 ct. z pn. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie dłużnych.

Cena wywołania wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł..

Akt opisania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się publiczność oraz wierzycieli, ktorzyby po dniu 20 stycznia 1881 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła przez kuratora adwokata Dr. Steczkowskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice dnia 24 października 1881.

Edykt.

L. 12589. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Marcina Mruka i Ludwika Mruka, że wskutek podania zakładu kredytowego włośc. we Lwowie de praes. 7 marca 1881 l, 3371 o dozwolenie egzekucyi licytacyi ich realności pod l. k. 46 w Rzepienniku biskupim położonej na satysfakcyę dwunastu rat po 12 zł. i resztującego kapitału 126 zł, 84 ct. z pn. ustanowiono dla nich kuratorem adw. Dr. Edwarda Zaykowskiego, któremu obronę swych praw powierzyć lub innego pełnomocnika sądowi wskazać winni.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice dnia 24 października 1881.

(8087 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 26573. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnopolu rozpisuje niniejszem licytację celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego;

a. od rzezi bydła i wyrębywania mięsa, opłacie tego podatku podlegającego;

b. od wyszynku wina i moszczu winnego i owocowego,

na lata 1882, 1883 i 1884, a to albo na jeden rok, z milczącem odnowieniem na następny drugi i trzeci rok, mianowicie:

L. porz.	W okręgu dzierżawnym	klasa taryfy	Cena wywołania wynosi						Licytacya odbędzie się w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu na dniu
			od mięsa		od wina		razem		
			zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	
1	Brzeżany	II	9160	—	—	—	9160	—	30 listopada 1881 przed południem
2	Kozłów	III	1271	50	35	50	1307	—	
3	Kozowa	III	1600	12	77	—	1677	12	30 listopada 1881 po południu
4	Czortków	III	2942	—	316	—	3258	—	
5	Jagielnica	III	2593	83	247	70	2841	53	1 grudnia 1881 przed południem
6	Złotniki	III	1517	97	60	—	1577	97	
7	Tarnopol	I	25800	—	—	—	25800	—	1 grudnia 1881 po południu

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania, i ma być przy ustnej licytacyi do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Pisemne oferty, takiemże 10 procent wadyum zaopatrzone, można wnieść do godziny 5 po południu dnia termin dotyczącej licytacyi poprzedzającego, do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyi i spisy miejscowości do każdego pojedyńczego okręgu dzierżawnego należących, można przejrzeć tutaj.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol dnia 15 listopada 1881.

(8066 1—3) **Edykt.**

L. 12553. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Markusa Ginsberga nierejestrowanego kupca w Przemyślu, mianuje c. k. adjunkta sądow. Leopolda Hausera komisarzem konkursowym, a zarazem poleca zastępcy c. k. notaryusza Łuszpińskiemu w Przemyślu, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. Dr Skórskiego w Przemyślu i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 28 listopada 1881 o godzinie 10 rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy masy i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 31 grudnia 1881, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie likwidacyjnym, który się na dzień 25 stycznia 1882 ustanawia, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie będzie tentowana ugoda z wierzycielami, także wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 14 listopada 1881.

(7971 1—3) **Edykt.**

L. 12177. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości ze na zasadzie uchwały wydziału wierzycieli krydy Józefa Kittaja, na prośbę zarządcy masy tej krydalnej adwokata dra Gałeckiego dozwoloną została sprzedaż licytacyjna połowy części realności pod Nr. 73 w Tarnowie w mieście położonej, ut. Dom. 25 pag. 94 n. haer. 102 i Dom. 25 pag. 97 n. haer. 112 masy krydalnej Józefa Kittaja własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 16 grudnia 1881, 18 stycznia i 20 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 912 zł. w. a., poniżej której w terminach powyższych części realności sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 91 zł. 2 ct. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 20go lutego 1882, o godzinie 4tej po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 2go maja 1881 do hipoteki rzeczonej połowy części realności Nr. 73 w Tarnowie miasto weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiego kolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dr. Brzeskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie 6 października 1881.

(8059 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7439. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Feliksowi i Henryce Kryłoszańskim w kwocie 102 zł. 90 ct., 102 zł. 90 ct., 1718 zł. 43 ct. z pn., w dniach 16 grudnia 1881, 20go stycznia i 24go lutego 1882 publiczna sprzedaż realności pod l. 21, 22, 23, w Posadzie nowomiejskiej położonej każdym razem o godzinie 10tej rano w kancelaryi tut sądu z ceną wywołania 2500 zł., a zakładem 250 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie poniżej wysokości długów hipotecznych.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądać.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 21 października 1881.

(8060 1—3) **Obwieszczenie**

L. 7440. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masom Leonarda i Maryi Elżbiety Mattern, tudzież Janowi Jakóbowi i Karolinie Mattern w kwocie 392 zł., w dniach 16go grudnia 1881, 20 stycznia i 24 lutego 1882 publiczna sprzedaż realności pod l 39 w Stebniku położonej, każdym razem o godz. 10tej rano w kancelaryi tut sądu z ceną wywołania 800 zł., a zakładem 80 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej lecz nie niżej długów hipotecznych.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut sąd. registraturze przeglądać.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 19 października 1881.

(8061 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7442. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Pawciów a względnie spadkobiercom tegoż Fediowi i Maryi Pawciów w kwocie 245 zł., w dniach 16go grudnia 1881, 20go stycznia i 24go lutego 1882 każdym razem o godzinie 10tej rano w kancelaryi tut. sądu publiczna sprzedaż realności pod l. 30/32 w Stebniku położonej, z ceną wywołania 500 zł., a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej, lecz nie poniżej długów hipotecznych.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądać.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 19 października 1881.

(7990 1—3) **Edykt.**

L. 1960 C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej Karola Zollnera przeciw Stanisławowi Michałowi dw. im. Michalinie i Zofii Praweckim pto. 500 zł. m. k. czyli 525 zł. w. a z pn., chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że rozpisał przymusową sprzedaż realności pod l. k. 62 w Brzeżanach położonej, wedle Dom. VI pag. 25 i 23 n 7 haer. dłużników własnej w dwóch terminach dnia 7go grudnia 1881, i dnia 11 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 10tej rano w budynku sądowym.

Cena szacunkowa wynosi 3167 zł. 37 ct., wadyum 317 zł. w gotówce, w obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego wedle ostatniego kursu Gazety Lwowskiej.

Gdyby realności tej na powyższych terminach za cenę szacunkową nie sprzedano, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 19go stycznia 1882 o godzinie 10tej rano, na który się wszystkich wierzycieli z tem wzywa, że niestawający za przystępującym do wniosku większości obecnych wierzycieli uważani będą.

Akt oszacowania, ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych i dla tych, którzyby po dniu 14go lutego 1881 do tabuli weszli i którymby niniejsza uchwała z jakiego kolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora pana dra Leona Madejskiego w Brzeżanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzeżany 19 maja 1881.

(8048 1—3) **Edykt.**

L. 5533. Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 274 zł. 52 ct. z pn. przymusową publiczną sprzedaż przetargową realności włościańskiej pod n. 438 rep. 183/184 w Cieplicach w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem, dłużników Jakóba Leib i masy spadkowej po Fryderyku Leib własnej, w trzech terminach, a to na dniu 1 grudnia 1881 i 12 stycznia 1882 o godz. 10 rano tylko za cenę szacunkową 550 zł. lub wyżej, zaś na dniu 16 lutego 1882 poniżej ceny szacunkowej. Zakład wynosi 55 zł Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 19 października 1881.

(7999 1—3) **Edykt.**

L. 2861. Sieniawski c. k. sąd powiatowy mianuje Szyję Friedmann w celu wręczenia tutejszosądowej uchwały z dnia 2 maja 1880 l. 2152 jakotež przyszłych uchwał zapaść mających w sprawie egzekucyjnej Pinkasa Reifer przeciw Saulowi i Esterze Hittnerom o zapłacenie kwoty 31 zł. a. w. z pn.

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych Saula i Estery małż. Hittner i wzywa niniejszem Saula i Esterę Hittnerów, ażeby kuratorowi temu środki do obrony ich praw udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi oznajmili, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k Sąd powiatowy.

Sieniawa dnia 20 września 1881.

(7908 1—3) **Edykt.**

L. 41227. C k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Samuela Schapira w kwocie 1487 zł. 50 ct. a. w. z pn., odbędzie się dnia 26 stycznia 1882 o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya do Ozyasza Majera Schnapek wedle dom. 80 pag. 334 n. 21 haer. należącej połowy realności pod l. $215\frac{3}{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie ta połowa realności nawet niżej ceny wywołania 6821 zł. 60 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 4100 zł. złożoną być ma; akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno; nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 24 października 1880, rzeczowe prawa na wspomnianej realności do Ozyasza Majera Schnapeka należące nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Stand kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Rares mianowany został.

Lwów dnia 19 października 1881.

(8015 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7443. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włośc. przeciw Wasylowi Szczurowi w kwocie 326 zł. 32 ct. zpn. w dniach 16 grudnia 1881 20 stycznia i 24 lutego 1882 publiczna sprzedaż realności pod l. 18 w Smolnicy położonej, każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 800 zł. a zakładem 80 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie poniżej wysokości długów hipotecznych.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć. Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądać.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Sabina Budzynowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 22 października 1881.

(8079) **Ogłoszenie.**

L. 7550. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych do założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Kalne w obrębie c. k. sądu powiatowego w Zborowie położonej składa się protokoła tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania, sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej, tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym c. k. sąd. powjat. na dniu 24 listopada 1881 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym, także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego.

Zborów dnia 1 listopada 1881.

(8072) **Ogłoszenie.**

L. 133. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Tenczynek dnia 25 listopada 1881.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Krzeszowice dnia 13 listopada 1881.

(8071) **Ogłoszenie.**

L 128 Komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Gorlicach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Sękwirtne" 23 listopada 1881 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia urzędom gminnym do rozpowszechnienia udzielone.

Gorlice 14 listopada 1881.

(8070) **Obwieszczenie.**

L. 7994 Bohorodczański c. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone zostały u niego arkusze posiadania i inne akta służące do założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Stare Bohorodczany do powszechnego przeglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można w sądzie tutejszym do 25 listopada 1881, na którym to dniu komisya hipoteczna dalsze dochodzenia przeprowadzi.

Bohorodczany dnia 15 listopada 1881.

(8074) **Ogłoszenie.**

L. 248. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Mielcu urzędująca w Padwi zawiadamia, że dochodzenia miejscowe na celu założenie księgi gruntowej dla dminy Borki w dniu 5 grudnia 1881 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Padew 12 listopada 1881.

(8073) **Ogłoszenie.**

L. 247. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Mielcu urzędująca w Padwi zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z dotyczącymi aktami gminy katastralnej Kębłów z miejscowością Tarnówek przejrzeć można w biurze komisyi hipotecznej.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą przed komisyą hipoteczną, a doprzeprowadzenia dalszych dochodzeń na skutek podniesionych zarzutów niezbędnych wyznacza się dzień 3 grudnia 1881. Padew 11 listopada 1881.

(8022 3—3) **Edykt.**

L. 7480. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Reislę Unger, iż przeciw niej i Józefowi Unger wniosła Freida Baumenn pozew pto. 50 zł. w. a. z pn., który do rozprawy drobiazgowej w dniu 18 listopada 1881 o godzinie 9 rano odbyć się mającej zadekretowano i w tej sprawie dla niej Sebastyana Kałamarza z Łańcuta kuratorem ustanowiono.

Wzywa się tedy Reizlę Unger, aby przed powyższym terminem środków dowodowych swemu kuratorowi dostarczyła lub sobie innego zastępcę obrała, w przeciwnym razie skutki złe ztąd wynikły sama sobie przypisać będzie musiała.

Łańcut dnia 22 września 1881.

(8003 3—3) **Edykt**

L. 5178. Stanisława Bednarza z kamienia jako z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że Salamon Kornfeld ze Sokołowa wytoczył przeciw niemu pozew drobiazgowy pod dniem 18 maja 1881 o zapłacenie 38 zł. a. w. i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 22 grudnia 1881 o godzinie 9 rano przy tutejszym sądzie wyznaczono i dla pozwanego kuratora w osobie Pawła Korzemia, ustanowiono, któremu pozwany ma wszelkie środki dowodowe dostarczyć lub innego pełnomocnika obrać sobie gdyż złe następstwa w skutek swej opieszałości wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów dnia 12 września 1881.

(8042 3—3) L. 9596.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej posady prowadzącego księgi metrykalne izraelickie w okręgu metrykalnym Skałackim rozpisuje się konkurs do 31 grudnia 1881.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść do tutejszego c. k. Starostwa prośbę własnoręcznie przez siebie pisaną, w której ma wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego i dokładną znajomość języków krajowych.

Rzeczona posada powierzoną będzie tylko godnemu zaufania obywatelowi państwa Austryackiego, wyznania mojżeszowego z mieszkaniem w Skałacie i zajmującemu się zatrudnieniem, które by go nie zmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania.

Skałat dnia 28 października 1881.

(7988) **Obwieszczenie.**

L. 1599. C. k. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Wańkowice i Kościelniki rozpoczną się, a to: w pierwszej gminie dnia 1 grudnia, a w drugiej 10 grudnia 1881.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor dnia 10 listopada 1881.

(8031) **Obwieszczenie.**

L. 4793. Seń Hrycaj rolnik z Dorożowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem Asafat Chomin z Dorożowa

C. k. Sąd powiatowy.

Łąka 28 października 1881.

Doniesienia prywatne.

L. 6471. (8083 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 6696 złr. 32 kr. 8880 zł. 76 ct. i 9.000 zł. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 8.400 zł. 10.000 zł. i 9,000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Zborowice w powiecie Grybowskim położonych, Heleny Osieckiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1880 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzyswa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 2 listopada 1881.

L. 6468. (8082 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 52,700 zł. listami zastawnemi, na hipotekę dóbr Tomaszowce i Dąbrowa I. scheda w powiecie kałuskim położonych Feliksa Suchodolskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczony, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 2 listopada 1881.

L. 6473. (8084 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 27520 zł. 75 ct. i 1476 zł. 95 ct. listami zastawnemi, na hipotekę dóbr Błażów w powiecie Samborskim położonych, Anny z Jelowickich Sozańskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczone, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 2 listopada 1881.

Kundmachung.

Aus der **„Erzherzogin Stefanie-Stiftung"** für vermögenslose Töchter adeliger Geschlechter sind vom 1ten Jänner 1882 an, 12 Plätze je à 500 Gulden zu verleihen, wovon 4 auf Böhmen, 2 auf Galizien, 2 auf Niederösterreich, 2 auf Mähren und Schlesien, 2 auf Oberösterreich, Steiermark, Kärnten, Krain und Tirol entfallen.

Die Bedingungen für die Bewerbung um einen Stiftsplatz sind:

a) die eheliche Geburt,
b) das katholische Glaubensbekenntniss,
c) sittlich religiöser Lebenswandel,
d) das vollendete 18 Lebensjahr,
e) dass die Bewerberin kein anderes zu standesmässiger Existenz ausreichendes Vermögen oder Einkommen besitzt,
f) dass die Bewerberin einer Familie angehört, die in den Herren- oder Ritterstand eines der genannten Kronländer aufgenommen ist,
g) ausnahmsweise kann die Verleihung auch dann stattfinden, wenn der Vater der Bewerberin Ritter des Maria-Theresien-Ordens ist.

Die Stiftsplätze werden auf Lebensdauer verliehen.

Das Recht auf den Bezug erlischt im Falle der Verehelichung, durch Eintritt in ein Kloster oder bei derartig veränderten Vermögensverhältnissen, in Folge deren Vermögenslosigkeit nicht mehr nachgewiesen werden kann.

Diesbezügliche Gesuche sind längstens bis 31ten December 1881 einzusenden: An die (8065 2—3)

Fürst Colloredo-Mannsfeld'sche Central-Kanzlei Wien, I. Zedlitzgasse 8.

Das Curatorium.

L. 6474 (8085 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 7.800 złr. 48 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 10.400 zł. w. a. na hipotekę dóbr Tuligłowy w powiecie mościckim położonych, Sobel Hainbach, zamężnej Hand, własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go lipca 1880 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 2 listopada 1881.

Z drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru "Schlöglmühl"